

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

POGODA

Dziś będzie zimno, możliwości opadów śniegu, temperatura najwyższa 35 stopni, w nocy około 20 stopni. Wiatry północno-zachodnie, 15-25 mil na godzinę. Jutro zimno ale słonecznie, temperatura około 35 stopni. Wschód 6:47, zachód 4:26.

Kalendarzyk
Dziś poniedziałek, 21 listopada — Ofiarowanie NMP., Janusza, Alberta.
Jutro wtorek, 22 listopada — Marka, Cecylii.
Pojutrze środa, dnia 23 listopada — Klemensa, Felicjy.

No. 226 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 21 Listopada (November 21), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 25c

HISTORYCZNY DIALOG ROZPOCZĘTY

Vance w Ameryce Południowej

Trudności w Rokowaniach W. Brytania-PRL

Londyn. (DP)—Do Londynu powróciła z Warszawy delegacja brytyjska, która prowadziła negocjacje z władzami PRL na temat budowy dla Polski 24 statków w stoczniach w W. Brytanii kosztem 115 mln funtów. Delegacji nie udało się sfinalizować rokowań.

O zamówieniu polskim oznajmił prem. Callaghan, przemawiając 6 tygodni temu na dorocznej konferencji Labour Party. Callaghan powiedział wówczas, że podpisanie umowy należy spodziewać się w ciągu kilku dni. Minęło od tego czasu 1½ miesiąca, a umowa wciąż nie jest zawarta.

Brytyjczyki tłumaczą to pogarszającą się sytuacją shippingową na Bałtyku i stroną polską najchętniej wycofałyby się częściowo z transakcji. Stoją jednak na przeszkodzie względy prestiżowe, gdyż zasadnicze porozumienie w sprawie umowy osiągnęli premierzy Callaghan i Jaroszewicz, gdy ten przed paru miesiącami złożył wizytę w Londynie.

Delegacji PRL udało się uzyskać doskonałe warunki finansowe. Zamówienie będzie w 100% pokryte z kredytów brytyjskich.

Ostatnio szły przetargi o kwestię motorów dla 15 mniejszych statków. Delegacja PRL chciała, by wszystkie motory zostały zbudowane w Polsce na zasadzie licencji szwajcarskiej firmy Sulzer. Brytyjczyki wytarowali, że tylko połowa motorów będzie produkcyjnie polskiej.

Stocznie brytyjskie mają nadzieję, że umowę uda się podpisać do końca listopada. W kołach shippingowych w Londynie krytykuje się Callaghan, że przedwcześnie ogłosił o zamówieniu polskim, co zachęciło Warszawę do stawiania coraz to nowszych warunków. Ponieważ Callaghan zaangażował swój autorytet, umowa w sprawie budowy statków dla PRL będzie mniej korzystna dla Brytyjczyków.

Jeśli dojdzie do jej podpisania, budowa 24 statków będzie rozdzielona na kilka najważniejszych stoczni w różnych częściach W. Brytanii.

Nowa Ustawa o Prywatnym Handlu w PRL

Warszawa. (ND) — Władze PRL zamierzając rozszerzyć liczbę prywatnych sklepów, zatwierdziły ustawę, regulującą ich zakładanie. Osoby zainteresowane handlem prywatnym będą mogły otrzymać licencje od państwowych organizacji handlowych. Prócz członków rodziny, właściciel prywatnego sklepu może zatrudniać do trzech osób personelu. Z sieci sklepów prywatnych wyłączone są: jatki mięsne, sklepy monopolowe i jubilerskie.

W ciągu trzech pierwszych lat właściciel ma opłacać podatek o stałej wysokości. W następnych latach wysokość podatku zostanie ustalona na podstawie obrotów i będzie obowiązywać przez pięć lat.

Prócz towarów dostarczanych z państwowych hurtowni, w sklepach prywatnych będzie można nabywać produkty zakupione u prywatnych i spółdzielczych wytwórców lub rolników.

Przepraszamy!

Do wydania z piątku 18 listopada wkładła się kosztowna dla wydawnictwa pomyłka. Zamiast ceny powiększonego wydania piątkowego 30 centów, umieszczono cenę codziennego wydania 25 centów, co wywołało zamieszanie w kioskach. Sprzedawcy otrzymali polecenie brania 30 centów. Za tę pomyłkę serdecznie przepraszamy.

Redakcja i Administracja

Z Ważną Misją Rządową

Nie Rozprzestrzenianie Broni Atomowych Będzie Głównym Tematem Rozmów

Buenos Aires (CT) — Sekretarz stanu Cyrus Vance przybył tutaj wczoraj aby rozpocząć mini-tournee po trzech krajach Ameryki Południowej. Z Argentyny uda się do Brazylii a następnie do Wenezueli, gdzie oprócz zagadnienia nie rozprzestrzeniania broni nuklearnej, poruszyć ma także kwestię cen ropy naftowej na rynku międzynarodowym.

Ambitnym dążeniem administracji prezydenta Cartera w sferze polityki zagranicznej jest zawarcie powszechnego porozumienia o nonproliferaacji. Szanse tych planów zostaną poddane próbie podczas wizyty Vance'a w Argentynie i Brazylii.

Twierdzi się bowiem, iż Argentyna uczyniła dostateczne postępy w technologii atomowej, aby móc ewentualnie rozpocząć konstrukcję broni nuklearnej.

We wtorek Vance uda się do Brazylii, która zawarła multimilardowe

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Inspekcja z Ramienia Kongresu

Washington (UPI) — Kongresman Leo J. Ryan, D-Calif., oświadczył, iż na początku przyszłego miesiąca komitet specjalny dokona inspekcji terenów w Illinois gdzie grzebane są radioaktywne odpady przez Nuclear Engineering Co. w pobliżu Sheffield, oraz skład podobnych odpadków niedaleko miejscowości Morris, magazynowanych przez firmę General Electric Co. Wszyscy kongresmani z Illinois zostali przy tym zaproszeni do wzięcia udziału w wizji lokalnej 8 i 9 grudnia.

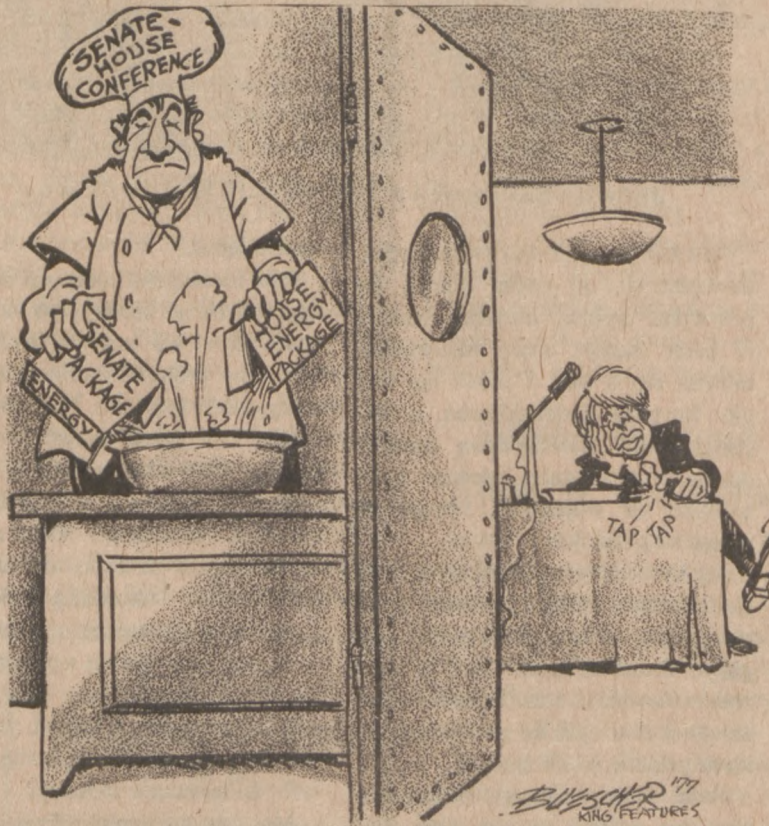
Komisja, na czele której stoi kongr. Ryan przybędzie do Illinois na wniosek stanowego prokuratora generalnego Williama J. Scotta. Od dwóch lat trwają badania, których celem jest ustalenie ewentualnego potencjalnego niebezpieczeństwa — jeżeli takowe istnieje — dla mieszkańców w rejonach Sheffield i Morris.

Wezwanie Do Przewrotu

Tokio (UPI) — Były generał w armii Korei Płd. i były minister spraw zagranicznych w rządzie Parka Chung-hee, mieszkający obecnie w Stanach Zjednoczonych — 63-letni Choi Duk-shin wezwał swoich rodaków do przewrotu i obalenia Parka. "Szczerze ubolewam z tego powodu, co robiłem pod rządami Parka. Współpracowałem z nim, bo chciałem mu udzielić przyjaznych porad i skierować jego rząd we właściwym kierunku. Mam wielu przyjaciół, którzy są w rządzie Parka i myślą podobnie, jak ja. Gdy ci ludzie usławią sobie, że ich działanie jest bezowocne, postąpią tak sami, jak ja."

Choi złożył swoją deklarację w czasie konferencji prasowej w Tokio.

Czy Skorzysta z Mego Przepisu?



Apel Żony Sowieckiego Dysydenta

Washington (UPI) — Wiceprezydent Walter Mondale oświadczył w czasie lunchu zorganizowanego przez Anti-Defamation League żydowskiej organizacji B'nai B'rith, iż osobiście zrelacjonuje Prezydentowi Niehumanitarne potraktowanie przez władze sowieckie Anatola i Natalię Szczarańskich.

Lunch urządzono w celu uhonorowania Szczarańskich, sowieckiego naukowca żydowskiego pochodzenia, oraz drugiego dysydenta Andrieja Saharowa, wybitnego fizyka.

Szczarański znajduje się w sowieckim więzieniu od 15 marca br. i ma być sądzony za rzekomą "zradę stanu." Jego małżonka została zmuszona do opuszczenia ZSRR w dzień po ich ślubie. W czasie uroczystości p. Szczarańska apelowała do organizacji żydowskiej i do władz amerykańskich o pomoc w uwolnieniu jej męża i umożliwienia małżeństwu emigracji do Izraela.

Syn Amina Na Szkoleniu w USA?

Dallas. (UPI) — Kongresman Jim Mattox, demokrata z Teksasu, twierdzi, iż otrzymał z wiarogodnych źródeł informacje, że jednym z obywateli ugandyjskich na szkoleniu w Ft. Worth jest syn premiera Idi Amina. 24 Ugandyjczyków odbywa kurs szkoleniowy pilotażu helikopterowego, w związku z planowanym zakupem 9 śmigłowców przez rząd Amina.

Mattox prowadzi kampanię na rzecz odesłania ugandyjskich pilotów do domu w związku z wewnętrznym terrorem, jaki stosuje dyktator Ugandy. Afrykańczycy twierdzą, iż są członkami cywilnej policji. Uchodzący z Ugandy twierdzą jednak, że policja nie używa ani nie posiada helikopterów, które są wyłącznie w rękach wojska.

Ostatnio, dwóch nowoprzybyłych obywateli Ugandy zawrócono na lotnisku Kennedy'ego w Nowym Yorku, nie pozwalając im na wjazd do USA. Jednego z nich zidentyfikowano jako szefa policji, Grace'a Sematimba.

Ugandyjczyki z Ft. Worth odmawiają komentarzy wobec reporterów. Według Mattoxa — syn Amina przebywa tutaj pod nazwiskiem Babu Tabani.

Plan Cartera Nadal Niestrawny Dla Kongresu

Washington (UPI) — Członkowie komitetu konferencyjnego Kongresu starają się dojść do porozumienia w kwestii przymusowego współdziałania przedsiębiorstw energetycznych stosownie do zarządzeń federalnych, aby w ten sposób zapewnić nieprzerwany dopływ energii świetlnej, ciepłej itp. Propozycja rządu o przymusowym współdziałaniu napotyka znaczną opozycję ze strony tych kongresmanów i senatorów, którzy uważają, iż tego typu zarządzenie kompletnie niweluje cechy charakterystyczne dla wolno-konkurencyjnego rynku.

Wcześniej, komitet odrzucił projekt administracji Cartera żeby stawki opłat za usługi energetyczne były federalnie regulowane. Opłaty te najwyraźniej pozostaną w zakresie kompetencji odpowiednich komórek stanowych.

Przy Drzwiach Zamkniętych

Washington (UPI) — Mimo zatwierdzonej w zeszłym roku ustawy, większość obrad agencji federalnych nadal odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Według przepisów prawnych, obrady winny być poufne tylko wtedy, jeżeli dyskutowane są zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa kraju lub też sprawy ściśle prywatne, dotyczące obywatela.

Specjalny protokół sporządzony przez senatora Lawtona Chilesa (D-Fla.) wykazuje, iż od marca do września br. odbyły się 1,003 zebrania agencji federalnych, z czego 339 było całkowicie przy drzwiach zamkniętych natomiast na 188 tylko częściowo był dozwolony wstęp prasy i zainteresowanych.

Chiles twierdzi, iż wydaje się, że agencje są bardziej zainteresowane w jaki sposób można legalnie obejść lub zignorować prawo, niż jak dostosować się do niego.

Oburzenie w Świecie Pracy

Londyn. (UPI) — Brytyjski świat pracy z oburzeniem przyjął decyzję rządu o podwyższeniu o \$522,000 rocznie uposażenia królowej Elżbiety II. Podkreśla się, że ten sam rząd, który uparczywie broni zasady "sufitu" podwyżek rocznych, wynoszących 10 procent, podwyższył uposażenie królowej z 2.9 milionów do 3.42 milionów, a więc o 18 procent. "Podwyżka ta jest sztyrdstem z klasy robotniczej, której zaleca się zaciskanie pasa" — powiedział Willie Hamilton, laburzystowski poseł do Izby Gmin.

W. Bartoszewski u Brzezińskiego

(KW)—Sekretarz generalny Polskiego PEN-Clubu, pisarz i historyk Władysław Bartoszewski przebywa obecnie w Stanach Zjedn., zaproszony tam przez Dept. Stanu.

W Washingtonie Bartoszewski był przyjęty przez prof. Zbigniewa Brzezińskiego i przez przewodniczącą komisji spraw zagr. Izby Reprezentantów Clementa Zablockiego.

Rozmowy Bartoszewskiego mogą mieć szczególne znaczenie w związku z przewidzianą w późniejszym terminie wizytą prez. Cartera w Polsce.

Program pobytu polskiego pisarza w USA obliczony jest na parę tygodni.

130 Osób Zginęło w Katastrofie

Funchal, Madera (UPI) — 130 osób, z ogólnej liczby 164 znajdujących się na pokładzie odrzutowca portugalskich linii lotniczych, zginęło, gdy samolot ten rozbił się na lotnisku Funchal na Maderze, uważanym przez pilotów za jedno z najgorszych lotnisk świata.

Odrzutowiec Boeing 727, lecący z Brukseli na Maderę, uległ katastrofie, gdy w gęstej mgłę nie trafił na początek pasa do lądowania, uderzył o skały nadbrzeżne i eksplodował na plaży.

Z spośród 34 ocalałych, kilkanaście osób znajduje się w stanie krytycznym. Wśród ocalałych są dwie stewardessy i czworo dzieci w wieku od 4 do 10 lat.

W samolocie znajdowało się 116 Portugalczyków, którzy siedli w czasie postoju w Lizbonie, 40 obywateli innych państw — Belgii, Włoch, Hiszpanii i Republiki Afryki Południowej — oraz 8 członków załogi.

Naoczni świadkowie twierdzą, że samolot podchodził do lądowania w ulwie i w gęstej mgłę i że dotknął kołami pasa lądowania dopiero w połowie, co uniemożliwiło wytracenie szybkości i zahamowanie przed skalną zaporą. Samolot rozpadł się na dwie części, gdy z wysokości 60 jardów spadł na plażę i eksplodował.

Jedno z ocalałych dzieci zostało wyrzucone siłą wybuchu na plantację bananową, odległą o kilkaset jardów od miejsca katastrofy.

Zakazane Pytania

Moskwa (UPI) — Przywódca obrońców praw ludzkich w ZSRR, prof. Andrei Sacharow, nie został dopuszczony do zabrania głosów na sesji Sowieckiej Akademii Nauk, której jest członkiem od 1953 roku.

Sacharow chciał przewodniczącemu Akademii — Anatolemu Alexandrowi postawić publicznie pytania na temat aresztowanych dysydentów. Kiedy usiłował złożyć te pytania na ręce przewodniczącego "został otoczony przez ludzi z KGB, którzy stanęli murem i nie pozwolili mu opuścić zajmowanego miejsca, aż do chwili, gdy wszyscy opuścili salę obrad."

Z okazji 60 rocznicy rewolucji bolszewickiej, sesja Akademii odbywała się w Wielkim Pałacu na Kremlu.

Nie! — Wobec Nazistów

St. Louis (UPI) — Rada miejska przedmieścia Florissant ponownie odmówiła zezwolenia na zorganizowanie tutaj wiecu przez nazistów. Żydowska organizacja Jewish Defense League zapowiedziała natomiast, iż dojdzie do ostrej konfrontacji z faszystami jeżeli wiec odbędzie się.

Ostatni wiec nazistów w rejonie St. Louis miał miejsce 8 października, w rezultacie którego doszło do gwałtownych zająć ulicznych i aresztowania przywódcy faszystowskiej frakcji Franka Collina z Chicago.

Wizytą Sadata w Jerozolimie

Mowy Przywódców Nie Wykazały Gotowości Do Ustępstw

Jerozolima. (UPI) — Wizyta egipskiego prezydenta Anwara Sadata w Jerozolimie i jego przemówienie w Parlamencie izraelskim zapisane już zostały na kartach historii i świadkowie tych wydarzeń będą wnukom przekazywali swoje wrażenia i spostrzeżenia, ale do żadnych konkretnych ustaleń nie doszło.

Ani mowa Sadata, ani odpowiedź premiera Menachema Begin czy przywódcy opozycji Shimona Perez nie zawierały akcentów ustępliwości, ale w ocenie obserwatorów dyplomatycznych (m. in. Henry Kissingera) wystąpienia tego rodzaju nie służą prowadzeniu subtelnej gry dyplomatycznej, stwarzają jedynie atmosferę, która sprzyjać będzie prowadzeniu tej gry w przyszłości.

Historyczne znaczenie wizyty i wystąpienia Sadata polega na tym, że otwarte zostały drzwi do rokowań i dialog — który jeszcze parę tygodni temu nie był do pomyslenia — został rozpoczęty.

Powitanie, jakie prezydentowi Egiptu zgotowano na lotnisku, a następnie w gmachu Parlamentu, świadczy, że lody zostały przełamane.

Swoją modlitwą w meczecie Al Aksa, trzeciej pod względem znaczenia świątyni muzułmańskiej, odwiedzeniem Bazyliki Grobu Pana Jezusa i rozmowami z duchownymi różnych wyznań — Sadat wykazał, że uznaje w

(Dokończenie na str. 6-iej)

EXTRA "Doniosłe Porozumienie"

Jerozolima (UPI) — W ostatnim dniu pobytu prezydenta Sadata w Izraelu i tuż przed wyjazdem egipskiego gościa, premier izraelski Menachem Begin złożył w czasie konferencji prasowej ważne oświadczenie:

"W czasie wizyty prezydenta Sadata w naszym kraju i w Jerozolimie osiągnięte zostało doniosłe porozumienie, a mianowicie: nie będzie więcej wojny, nie będzie rozlewu krwi, nie będzie pogroźek, a będzie współdziałanie, aby do tego rodzaju tragicznych wydarzeń nie dopuścić."

Sadat z całą powagą powiedział, że bezpieczeństwo Izraela stanowi najważniejsze zagadnienie.

"Nie mamy żadnych zastrzeżeń, aby podjąć jakiegokolwiek uzgodnione kroki dla zapewnienia naszego całkowitego bezpieczeństwa... Innym zagadnieniem jest to, aby wojna z października 1973 roku była wojną ostatnią. Jeżeli zgodzimy się na przyjęcie tych dwóch zasad — bezpieczeństwa i wyeliminowania wojny — wszystko inne, cokolwiek się stanie, może być rozstrzygnięte w drodze pokojowych rokowań i pokojowymi środkami".

Milczenie Podyktowane Doświadczeniem

Washington. (UPI) — Przed zeszłorocznymi wyborami republikanie zapowiedzieli, iż zyskają co najmniej 76 nowych miejsc w Izbie Niższej Kongresu. Po wyborach okazało się, że nie tylko nie zdobyto nowych mandatów poselskich ale stracono także 2 z dotychczas posiadanych.

Bogaci w doświadczenie, republikanie wstrzymują się od publicznych prognoz odnośnie wyników przyszłych wyborów w listopadzie 1978 roku.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku
i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

"Jacek i Placek"
(Jak Niegdyś Zdobrano
Stopnie Harcerskie)

... Było ich dwóch braci bliźniąt imion ich prawdziwych i nazwisk nawet nie znamy. Byli to Harcerze, przez brata harcerską popularnie zwani Jacek i Placek tak jak to podaje K. Makuszyński w swej ślicznej powieści "O dwóch takich, co ukradli księżyc."

Byli tak podobni do siebie, że odróżnić ich było nie sposób. Ilekroć do zjawiającego się w Redakcji chłopca mówiło się "druhu Jacku" — uśmiechał się i odpowiadał: "przepraszam to mój brat, a nie ja." Bliźnięta te zażywały sławy najlepszych łączników "Prochowni."

Jacek i Placek przyszli z szeregów "Zawiszy" stali się tym, czym byli ostatnio: harcerzami ze stylem. Obydwaj byli bardzo spokojni, robili wrażenie nawet trochę Slamazarnych. Nikt nie przypuszczał, że z brawurą i odwagą tych dwóch chłopców mało kto w bohaterkiej walczącej Warszawie równać nie może.

Jacek i Placek przeprowadzali dalekie wywiady dla wojska. Pracowali najpierw wspólnie, później każdy z osobna podejmował coraz trudniejsze zadanie. Dość często Jacek po powrocie z brawurowych wypadów zwiadowczych, kładł się do łóżka i leżał jak kłoda cały następny dzień. W czasie takiego przymusowego odpoczynku, nadszedł najpiękniejszy moment w życiu Jacka.

Do Prochowni przyszedł szef "Pasięki" we własnej osobie i nadał chłopcom godność Harcerza Rzeczypospolitej. Ze zwyczajnych ćwików awansowali o dwa stopnie za wybitne zasługi dla wojska...

Następnego dnia była sobota. Jeden z najcięższych dni, jakie przeżył spokojny dotąd odcinek. Od najwcześniejszych godzin nieprzyjaciel atakował Politechnikę. Chłopcy z "Prochowni" byli w najcięższym punkcie, zwijając się jak szatan.

O godzinie 13-ej wybuchł pożar w gimnazjum Staszica. Któryś z chłopców zaalarmował patrol. Natychmiast wybiegło dziesięciu chłopców.

Podzielili się sprawnie na trzy grupy, obroną kierował Placek. Młodzieńcza energia okazała się mocniejsza niż czerwone języki ognia. Pożar stłumiono. Wtedy przez ażurową ścianę szczytową wpadły dwa pociski artyleryjskie. Widocznie Niemcy zauważyli małe postacie wśród ognia. Zabity został 16-letni Jacek i 14-letni zwiadowca Niedźwiedź. Jacek — leżał w trumnie — cicho i spokojnie krzątał się koło niego brat: Chciał by Jacek miał wszystko, by ostatnia posługa braterska silną była i serdeczną. Obok w trumnie leżał mały Niedźwiedź — ochotnik, wspinał przykład poświęcenia.

Nad skromnym drewnianym krzyżem pochylili się szandary, a szef "Pasięki" odczytał pośmiertny awans na podharcmistrza... (Z "BARYKADY" Nr 11 — codziennego pisma III Rejonu AK — 22 sierpnia 1944).

"Jacek" i "Placek" to bracia Zygmunt i Józef Przewłoczy, harcerze — Zawiszczy, należący do patrolu "Victoria," który otrzymał zadanie wyostania się poza Warszawę do Lasów Chojnowskich z poleceniem od tamtejszych oddziałów A.K. przedostania się do stolicy. Victor, Jacek i Placek otrzymali wraz z innymi, którzy wrócili po wykonaniu zadania, Krzyże Walecznych. "Jacek" za obronę przed

ogniem domu przy ul. Nowakowskiego pośmiertnie oznaczony Krzyżem Walecznych. Wraz z Jackiem zginął "Dziadek" — Aleksander Plater, w "Brygadzie" omyłkowo nazwany Niedźwiedziem.

(Z książki: "Najmłodszy Żołnierz Walczącej Warszawy" — A. Czarskiego).

UWAGA: Historię "Jacka i Placeka" otrzymaliśmy od Koła Armii Krajowej w Chicago. Jest to trzecie opowiadanie konkursowe ogłoszone przez A.K.

Karty Święteczne

Podobnie jak w latach poprzednich nasze K.P.H. wydało Karty Święteczne. Są one do nabycia w szeregu punktach miasta — w polskich biurach podróży, restauracjach, organizacjach polskich oraz w Drużynach Harcerskich. Zachęcamy do poparcia tej akcji.

Sprostowanie

W poprzedniej Kronice Harcerskiej w "naszym kalendarzyku" — "wyskokczyła" jedna linia, na skutek czego powstały omyłki w danych.

Prostujemy:

11 grudnia — Bazar przedświąteczny Harcerstwa w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave.

18 grudnia — Dzień Polski w Muzeum Wiedzy i Przemysłu — przedstawienie harcerskie, o godz. 2-ej i 3:30.

Szukasz Podarunku Świętecznego?

Jeśli tak — Wstęp w niedzielę, 11 grudnia, w godz. 11-7 na Bazar Przedświąteczny Obwodu Z.H.P. Chicago do domu Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Będą tam różne okazje: od ozdób choinkowych, kart świątecznych, wyrobów sztuki ludowej, obrazów, aż do bursztyńców.

Jak podaje Zastęp Instruktorów "Pasięki" można będzie także nabyć pierniki, ciasta na święta oraz ciasteczka do kosztowania na miejscu. Wszystko własnego wypieku Instruktorów.

Dla odwiedzających Bazar — panie z Zarządu Obwodu przygotowują inne polskie potrawy.

Prosimy o poparcie tej imprezy, z której dochód idzie na pracę harcerską.

Sylwester K.P.H.

Sylwestrowy Bal Koła Przyjaciół Harcerstwa od lat jest udaną imprezą, gdzie bardzo liczne grono Przyjaciół młodzieży harcerskiej, w miłej atmosferze wita Nowy Rok, przyczyniając się równocześnie do rozwoju pracy harcerskiej.

Bal ten odbędzie się w sobotę, 31 grudnia, w Wiktoriańskiej sali Restauracji "Białego Orła" — 6839 N. Milwaukee Ave., Niles.

Wszystkich szukających okazji do beztrzęsłego powitania Nowego Roku, w dobranym własnym towarzystwie, serdecznie zaprasza Zarząd K.P.H. Rezerwacja stolików: 342-4150 lub 282-3836.

Koło Przyjaciół Dziekuje

P. T. Przybyło, Restauracja "Białego Orła" — za hojny dar \$100, złożone na cele K.P.H., p. J. Wilczyńskiemu \$1 — oraz p. H. Swarc — \$10 — złożonych na Ośrodek Harcerski. Wszystkim składamy serdeczne Bóg zapłać.

CZYTAJ I ZACHĘCAJ INNYCH DO CZYTANIA "DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO."

Aforyzmy

W epoce kosmosu słowo ziemianin nabrało aktualności.

Niezaprzeczalny to fakt, że człowiek ulepiony został z gliny; bowiem w ogniu krytyki robi się gładki.

Wielki Romans i Wielka Miłość, Czyli Zygmunt i Barbara



Jadwiga Smosarska w roli Barbary Radziwiłłówny

Opiewali ją poeci, fascynowała dramatopisarzy, jej obraz starali się przywołać wybitni malarze, budziła (i budzi nadal) spory historyków. Mówiło się o niej i mówi się ciągle: Barbara Radziwiłłówna, a była już przecież Stanisławową Gasztołdową, w czternastej wiosnie życia wydana za wojewodę, owdowiała w pięć lat później.

Jej krewniacy po mieczu (z roku Radziwiłłów) oceniali ją różnie. Jedni zlorzeczyli, że urodziła się "ex sanguine Radzivilorum" czyli z krwi radziwiłłowskiej, inni (wprawdzie później) dumni byli, że ich krewniaczka na polskim tronie zasiada.

Jedni polscy panowie widzieli w niej "na wskroś zepsuta Litwinke" i obwiniali ją, że do alkowy królewicza, a później do łóżnicy króla wniosła "choroby wstydlive" czyli weneryczne, czym przyczyniła się do jego bezpłodności i — w konsekwencji — do wygaśnięcia wielkiego rodu i "zagłady dynastii jagiellońskiej", inni widzieli w tej "Litwince" rodną, która udaremniła knowania dworów i nie dopuściła do tego, by na polskim tronie zasiadła cudzoziemka. Dodajmy do tego, że bohater romansu też już był po pierwszym małżeństwie, że miał opinię "podrywacza", któremu najpiękniejszą dziewczęta doprowadzało "dla swawoli" do jego kawalerskich sypialni, że jeszcze przed poznaniem Barbary poznał "dworską słabość", czyli właśnie rzeźączkę, która od młodości źle leczona zadecydowała o jego bezpłodności, dodajmy jeszcze teściową Barbary, rzekomą trucicielkę, która po jad i sztylet sięga do zakamarków mrocznych, polskich czarownic, jakby nie miała znakomitych (w tym względzie) wzorów i recept w swojej własnej ojczyźnie — włoszczyźnie, a będziemy mieli dosyć elementów nie na jeden, ale na tuzin — mrozących krew w żyłach i wyciskających łzy z oczu — romanśowy.

Przywołajmy jeszcze obraz: epoki; przecież nawet w kołach wyższego duchowieństwa życie doczesne było wtedy obiektem pożądania, zejście z drogi cnoty na drogę rozwiązłości było zjawiskiem niemal powszechnym, a tzw. bujna przeszłość stanowiła tylko ubarwienie życia. O ileż to piękniejsze od dzisiejszego "przyzwalania" na wszystko — nawet na sprowadzanie "uczucia" do funkcji wyłącznie fizjologicznych.

Barbara, z domu Radziwiłłówna, królowa Polski, była postacią renesansową. Miała zapewne w swoim życiu wielu kołanków, jak większość jej rówieśnic, które nie cierpiały na chroniczny brak okazji, ale pokazała i swoim współczesnym i potomnym — czym jest prawdziwa miłość.

Już w naszej epoce odgrzebano kości Barbary. I specjaliści od badań trumiennej, fachowcy w dziedzinie medycyny sądowej stwierdzili, że "była dobrze wyposażona genetycznie, że wyrosła w zdrowym, naturalnym środowisku, że przedstawiała się bardzo korzystnie pod względem fizycznym".

Posel wenecki z jej czasów zapisał, że miała fascynujące oczy, alabastrową cerę i kształtne, delikatne dłonie — mogła się więc podobać. Już ta uroda zdaje się świadczyć, że Barbara nie zmarła na kiłę. Badacze jej kości skłonni są raczej twierdzić, że cierpiała ona na kamień nerkowy i że zmarła w wyniku nowotworu, czyli raka.

Jeśli wenecki z jej czasów zapisał, że miała fascynujące oczy, alabastrową cerę i kształtne, delikatne dłonie — mogła się więc podobać. Już ta uroda zdaje się świadczyć, że Barbara nie zmarła na kiłę. Badacze jej kości skłonni są raczej twierdzić, że cierpiała ona na kamień nerkowy i że zmarła w wyniku nowotworu, czyli raka.

Jeśli wenecki z jej czasów zapisał, że miała fascynujące oczy, alabastrową cerę i kształtne, delikatne dłonie — mogła się więc podobać. Już ta uroda zdaje się świadczyć, że Barbara nie zmarła na kiłę. Badacze jej kości skłonni są raczej twierdzić, że cierpiała ona na kamień nerkowy i że zmarła w wyniku nowotworu, czyli raka.

Jeśli wenecki z jej czasów zapisał, że miała fascynujące oczy, alabastrową cerę i kształtne, delikatne dłonie — mogła się więc podobać. Już ta uroda zdaje się świadczyć, że Barbara nie zmarła na kiłę. Badacze jej kości skłonni są raczej twierdzić, że cierpiała ona na kamień nerkowy i że zmarła w wyniku nowotworu, czyli raka.

munt August.

Jako mężczyzna zachował się pięknie. Nie złożył korony, jak w naszej epoce ugodowo uczynił to Edward VIII, aby poślubić umiłowaną panią Simpson. Przeciwnie: "przeszedł" był młody król przez wszystkie stopnie poróżnienia z własną rodziną, ojcem, matką, siostrami i własnym narodem", ale ukochaną — którą złąknio — była jego miłość, ale niezłądną była korona — ukochaną — dodajmy — poślubioną potajemnie w 1547 roku — w trzy lata później wprowadził do katedry wawelskiej, aby była uroczystie koronowana. Wykazał, że wielki romans był wielką miłością, którą tylko śmierć może zniszczyć.

Aby "nie rozczepiać włosów na czworo", trzeba może zacytować Józefa Szujskiego, wybitnego przedstawiciela tzw. krakowskiej szkoły historycznej, który tak pisał o naszej królowej: "Nie była Barbara ani bohaterską kobietą, jakie u nas w Polsce bywały, ani królową oswojoną ze swoim wysokim stanowiskiem, ale umiała budzić szlachetną miłość w Augustie, umiała go kochać i uszczęśliwić... Bierna, zamknięta w swoim małżeńskim szczęściu i cierpieniach nie wystąpiła krokiem poza próg domowego życia, tyle ponętna dla Augusta owym zamknięciem się w miłości i pieśczości".

Jaka to piękna "recepta" dla przeciwności się współczesnej koncepcji "uni-sexu". Jakie piękne uodwodnienie, że wielki romans może być naprawdę wielką miłością, a nie zaspokojeniem potrzeb ni tylko fizycznych.

Według takiej pięknej recepty skonstruowany jest film "Barbara Radziwiłłówna", wyświetlany obecnie w kinie Milford. Piękna Jadwiga Smosarska kreuje rolę Barbary, o którą to rolę zabiegala na scenie Helena Modrzejewska. Film — trzeba to dodać — zrobiony bardzo starannie, jeśli idzie o oddanie barwnej renesansowej epoki, i tak ujmujący, że zalicza się w ocenie dzisiejszych kinomanów w dzisiejszej Polsce do — do najlepszych filmów epoki międzywojennej.

"Barbarę Radziwiłłównę" uzupełnia film "Słowiki Poznańskie", nagrodzony "Srebrnym Lwem" na festiwalu w Wenecji i przypominający nam słynny chór Stuligrosza nie tylko śpiewem, ale także zręcznie skonstruowaną fabułą.

E. Kran

Evel Knievel Przed Sądem

Santa Monica, Calif. (UPI) — Evel Knievel, znany ze śmiałych wyczynów na motocyklu, stanął niedawno przed sądem oskarżony o pobicie. Ofiarą był b. agent prasowy wyciwnowca, Sheldon Saltman, autor książki o swoim b. kliencie. Knievel, rozjuszony po przeczytaniu książki, którą nazwał pornograficznym śmieciem bez krzty prawdy, przy pierwszej sposobności wyładował swoją złość na Saltmanie. Posłużył się przy tym... palantem baseballowym. Saltman doznał złamania ręki w dwóch miejscach.

Knievel przyznał się do winy przed sędzią, twierdząc, iż był sprowokowany. Edward Raffeede skazał oskarżonego na 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 3 lata zawieszania. Sędzia zasugerował jednak, żeby Knievel odbył karę na farmie wiezionnej lub też pracował w ciągu dnia i wracał do celi tylko na noc. Ostateczną decyzję w tej sprawie sąd pozostawił lokalnemu szeryfowi.

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

80

(Ciąg dalszy)

— Co też sądzisz, co ja powinienem być uczynić wobec dwóch nieprzyjaciół, stokroć potężniejszych, przeciwko którym obronić tego kraju nie mogłem?

— Zginąć! — odpowiedział szorstko Kmicic.

— Zazdrościć wam, żołnierzom, którym wolno tak łatwo zrzucić gniołące brzemie. Zginąć! Kto śmierci w oczy patrzył i nie boi się jej, temu nie prostszego w świecie. Was głowa nie boli o to i żadnemu na myśl nie przyjdzie, że gdybym ja teraz wojnę zaciekle rozniecił i nie zawarłszy układu zginął, tedyby kamień na kamieniu z tego kraju nie pozostał. Nie daj Bóg, aby się to stało, bo i w niebie nie znalazłaby dusza moja spoczynku. O, *terque quaterque beati*, którzy możecie zginąć!... Zali to myślisz, że i mnie żywo już nie ciąży, zem niegodny wiekuistego snu i odpocznienia? Ale trzeba kielich żółci i goryczy wycisnąć do dna. Trzeba ratować ten nieszczęśliwy kraj i dla jego ratunku pod nowym ugiąć się ciężarem. Niech zazdrośni posadzają mnie o pychę, niech mówią, że ojczyznę zdradzam dlatego, aby siebie wynieść — Bóg mnie widzi, Bóg sądzi, czy pragnę tego wymiesienia i czyjmy się nie rzekł, gdyby inaczej być mogło... Znajdźcież wy, którzy mnie odstępujecie, środek ratunku; wskażcie drogę wy, którzyście mnie zdracając mianowali, a dziś jeszcze podrę ten dokument i wszystkie chorągwie ze snu rozbudzę, aby na nieprzyjaciela ruszyć.

Kmicic milczał.

— No! czemu milczysz? — zawołał podniesionym głosem Radziwiłł — czynię cię do moim miejscu hetmanem wielkim i wojewodą wileńskim, a ty nie giń, bo to nie sztuka, ale ratuj kraj; broń województwa zajętych, pomsiej popioły Wilna, broń Żmudzi przeciw szwedzkiemu najściu, ba! broń całej Rzeczypospolitej, wyżeń z granic wszystkich nieprzyjaciół!... Porwij się samotrzeć na tysiące i nie giń!... i nie giń, bo ci nie wolno, ale ratuj kraj!...

— Nie jestem hetmanem i wojewodą wileńskim — odparł Kmicic — i co do mnie nie należy, to nie moja głowa... Ale jeśli chodzi o to, by się porwać samotrzeć na tysiące, to się porwę!

— Słuchaj tedy, żołnierzu: skoro nie twoja głowa ma ratować kraj, to zostaw to mojej i ufaj!

— Nie mogę! — rzekł ze ściśniętymi zębami Kmicic.

Radziwiłł potrząsnął głową:

— Nie liczyłem na tamtych, spodziewałem się tego, co się stało, ale się na tobie zawiódł. Nie przerywaj i słuchaj... Postawiłem cię na nogi, uwolniłem od sądu i od kary, przygarnąłem do serca jak syna. Czy wiesz dlaczego? Bom myślał, że masz duszę śmiałą, do wielkich przedsięwzięć gotową. Potrzebowałem takich ludzi, tego nie ukrywam. Nie było koło mnie nikogo, kto by śmiały w słońce spojrzeć nieulekłym okiem... Byli ludzie małego ducha i małej fantazji. Takim nie ukazuj nigdy innej drogi, jak ta, po której oni sami i ich ojcowie chodzą zwykli, bo cię zakracza, że ich na manowce prowadzisz. A przeciw gdzie, jeżeli nie do przepaści, doszliśmy wszyscy owymi starymi drogami? Co się dzieje z tą Rzeczpospolitą, która niegdyś światu przegrała mogła?

Tu książkę głowę wziął w ręce i powtórzył po trzykroć:

— Boże! Boże! Boże!...

Po chwili tak mówił dalej:

— Nadeszły czasy gniewu bożego, czasy takich klęsk i takiego upadku, że zwykłymi sposobami już nam się nie podnieść z tej choroby, a gdy ja chcę użyć nowych, jedynie *salutem* przynieść mogących, tedy mnie opuszczają nawet ci, na których gotowość liczyłem, którzy powinni mi byli ufać, którzy mi ufność na krucyfiksie zaprzysięgli... Przez krew i rany Chrystusa! Zali ty myślisz, że ja na wieki poddałem się pod protekcję Karola Gustawa, że ja ten kraj naprawdę myślę ze Szwecją połączyć, że ten układ, za który zdracają mnie okrzyknięto, dłużej jak rok trwać będzie?... Czegoż to spogładasz zdumionymi oczyma?... Więcej się jeszcze zdumiejesz, gdy wszystkiego wysłuchasz... Więcej się przerażysz, bo tu stanie się coś takiego, czego nikt się nie domyśla, nikt nie przypuszcza, czego umysł zwyczajnego człowieka objąć nie zdoła. Ale mówię ci, nie drżj, bo w tym zbawienie tego kraju, nie cofaj się, bo gdy nikogo nie znajdzie do pomocy, tedy może zginąć, ale ze mną zginie Rzeczpospolita i wy wszyscy — na wieki! Ja jeden uratować ją mogę, ale na to muszę znieść i zdeptać wszystkie przeszkody. Biada temu, kto mi się oprze, bo sam Bóg przeze mnie zetrze, czy to będzie pan wojewoda witebski, czy pan podskarbi Gosiński, czy wojsko, czy szlachta oporna. Chcę ratować ojczyznę, i wszystkie drogi, wszystkie sposoby do tego mi dobre... Rzym w chwilach klęski mianował dyktatorów — takiej, ba! większej, trwałszej władzy mi potrzeba... Nie pycha mnie do niej ciągnie — kto się czuje na siłach, niech ją za mnie bierze! Ale gdy nie ma nikogo, ja ją wezmę, chyba mi te mury pierwszej upadną na głowę!...

To rzekłszy książkę wyciągnął obie ręce do góry, jakby naprawdę chciał podeprzeć walące się sklepienia, i było w nim coś tak olbrzymiego, że Kmicic otworzył szeroko oczy i patrzył nań, jakby go nigdy dotąd nie widział — a na koniec spytał zmienionym głosem:

— Dokąd wasza książka maść dąży?... Czego chcesz?...

— Chcę... korony! — zakrzyknął Radziwiłł.

— Jezus Maria!...

Nastąpiła chwila głuchej ciszy — jeno puszczyk na wiozy zamkowej począł się śmiać przeraźliwie.

— Słuchaj — rzekł książę — czas powiedzieć ci wsz otk... Rzeczpospolita ginie... i zginąć musi. Nie masz dla niej na ziemi ratunku. Chodzi o to, by naprzód ter kraj, tę naszą ojczyznę bliższą, ocalić z rozbicia... a potem... potem wszystko odrodzić z popiołów, jako się feniks odradza... Ja to uczynię... i tę koronę, której chcę, włożę jako ciężar na głowę, by z onej wielkiej mogiły żywot nowy wyprowadzić... Nie drżj! Ziemia się nie rozpada, wszystko stoi na dawnym miejscu, jeno czasy nowe przychodzi... Oddałem ten kraj Szwedom, aby ich orężem drugiego nieprzyjaciela pohamować, wyżnać go z granic, odzyskać, co stracone, i w jego własnej stolicy mieczem traktat wymusić... Słyszysz ty mnie? Ale w onej skali, głodnej Szwecji nie masz dość ludzi, dość sił, dość szabel, aby tę niezmierną Rzeczpospolitą zagarnąć. Mogą zwyciężyć raz i drugi nasze wojsko; utrzymać nas w posłuszeństwie nie zdołają... Gdyby każdym dziesięciu ludziom tutejszym dodać za strażnika jednego Szweda; jeszcze by dla wielu dziesiątków strażników nie stało...

Dzień Dobry Dzieci

Jak To Było Dawniej a Jak Jest Teraz

Dawno, dawno temu, przed wieloma milionami lat, jedynym "piecykiem" ogrzewającym Ziemię było Słońce. Dawało światło i ciepło ludziom, roślinom i zwierzętom. Robiło to jednak tylko w dzień. A tam, gdzie nie panowała wieczna wiosna, gdzie zmieniały się pory roku—tylko latem. Bardzo dżiki i nie bardzo jeszcze mądry, ale sprytny człowiek pierwotny nauczył się bronić przed zimnem odziewając się w skóry zwierzęce. Potem zauważył, że powstający od pioruna ogień bucha żarem, piecze i grzeje.

Pierwotny człowiek zdobywał więc ogień, chronił go przed wygaśnięciem. Potem nauczył się krzesać ogień sam i rozpalone przed pieczarą ognisko w której mieszkali ludzie—dawało ciepło i światło, gdy nie świeciło jasne, dobre słońce.

Mijały setki i tysiące lat. Człowiek był coraz mądrzejszy—myślał, potrafił coraz bardziej ułatwiać sobie życie.

Ognisko sprzed pieczary przeniósł do chaty, ale dym gryzł go w oczy, brudził ściany, a także był niebezpieczny, bo rozpalony na ziemi w chacie. Wreszcie zbudowano komin a potem pierwsze piece. Służyły one do ogrzewania, gotowania, pieczenia chleba, a nawet do spania dla całej rodziny.

W niektórych krajach, budowano kominki, ozdobne piece bez drzwiczek z ogniem na palenisku.

Dzisiaj już mamy lepsze sposoby ogrzewania naszych mieszkań, piecyki elektryczne, gazowe i ogrzewanie centralne.

Bywa i tak, że w mieszkaniu nie widać nawet kaloryferów, gdyż ukryto je w murach i w ten sposób zastosowano ogrzewanie sufitowe lub podłogowe.

Zagadki

Młotem pracuje dzień cały
Z żelaza, jeżeli zechce
Koniowi robi sandały
Choć wcale nie jest szewcem.

Rebus

Odczytajcie imiona
trzech chłopców



Zagadki! Rozwiązania Wpisz w Kratki

Jaki to budzik
rankiem, gdy dnieje,
siada na płocie
i głośno pieje?

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Jaki Ptak Kolorowy Uczy Się Ludzkiej Mowy?

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Nad Odrą

Nad rzeką Odrą—słońce złote, Popatrz na mapę, rzeka płynie,
Nad rzeką Odrą—gwiazda jasna, Minęła Wrocław i Opole...
Nad rzeką Odrą—szumne wierzby, Płyne szumiąca i srebrzysta
Nad rzeką Odrą—gwarne miasta. Zieloną łąką, ornym polem...

Popatrz na mapę, Odra płynie,
U stóp Szczecina wpływa w morze...
Nad rzeką Odrą—Biały Orzeł,
Piaśtowski Orzeł—Polski Orzeł.

Katarzynki i Andrzejkki

Od najdawniejszych czasów, próbowano odczytywać dzieje ludzkich losów, poznać ich przyszłość, a więc z układu gwiazd, księżycy, wschodu i zachodu słońca.

W dawnej Polsce różnego rodzaju wróżby odbywały się w wigilię Bożego Narodzenia, Nowego Roku, w noc świętojańską 24 czerwca.

Najdłużej jednak przetrwała tradycja listopadowych wróżb: w dzień św. Katarzyny i w wigilię św. Andrzeja. Zbierano się więc gromadnie w te wieczory w większych chatach, szlacheckich dworach, mieszczańskich domach i... przy śpiewie, zabawach i piskusach odsłanianio tajemnice przyszłości.

Chłopcy urządzali swoje wróżby t.zw. "katarzynki" w dniu 25 XI, natomiast wigilia Andrzeja 30 XI była wieczorem dziewczęcych tajemnic.

Najbardziej rozpowszechniona "Katarzynkowa" i "Andrzejkowa" wróżba—to lanie roztopionego wosku na wodę. Zastygły w fantastyczne kształty wosk dawał nieograniczone możliwości snucia wróżebnych opowieści. Treść wróżby odczytywano z cienia jaki rzucał woskowy kształt na ścianę.

Inną wróżbą było wkładanie na noc pod poduszkę karteczek z imionami dziewcząt i chłopców. Chłopcy robili to w wigilię św. Katarzyny, dziewczęta w wigilię św. Andrzeja. Rano odczytywano imię dziewczyny lub chłopca.

Stąd też krążyło przysłowie:

"W dzień świętej Katarzyny
są pod poduszką dziewczyny
a w wigilię Andrzeja
jest dla dziewcząt nadzieja.

Każdy region Polski miał własne rozpowszechnione wróżby. Inne były na Kujawach, w Sandomierskim a jeszcze inne w krakowskim czy też poznańskim.

Z wybieciem godziny dwunastej kończyły się "katarzynkowe" i "andrzejkowe" wróżby. Dalej czar nie działał, trzeba więc było już tylko czekać na to, czy wróżba się spełni, czy nie...

Tradycja "andrzejek" i "katarzynek" przetrwała do naszych czasów. W listopadowy wieczór zbierają się i dziś dziewczęta, aby zabawić się w wróżby.

ROZWIĄZANIA

z dnia 14 listopada: Nazwy drzew i krzewów—lipa, grab, jesion, sosna, wiąz, buk, dąb, bez, wierzba, leszczyna, jaśmin. Nazwy ptaków—wilga, gaska, pingwin, wrona, mewa, gawron, kwoka, sowa, paw. Zagadki z liter — 1-burak, 2-bóbr.

Rozwiązania proszę nadsyłać na adres: "Dzień dobry dzieci," 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650. Opracowała Janina Trojanowska

"Nikt Nas Nie Zwolnił z Przysięgi"

Pielgrzymka 40,000 Żołnierzy AK

Pod hasłami "Nikt nas nie zwolnił z przysięgi" i "Przez ofiarę do zwycięstwa", odbyła się 1 września Pielgrzymka Przypomnienia Żołnierzy Armii Krajowej na Jasną Górę. Pielgrzymkę prowadzili b. kapelani wojskowi z lat ostatniej wojny, pod przewodnictwem kapelana słynnego dywizjonu 30 — ks. biskupa Sasnowskiego. W pielgrzymce uczestniczyło ponad 40 tysięcy żołnierzy AK przybyłych z całego kraju i z obczyzny. Obecni byli dowódcy okręgów AK: kieleckiego — gen. Zientarski, białostockiego — płk. Liniarski i śląskiego — płk. Janke, oraz Komendant Główny Batalionów Chłopskich i szef Oddziału I. Komendy Głównej AK — płk. Kamiński. Przybyli żołnierze od Lwowa, Stanisławowa i Wołynia — po Poznań. Szczególnie wyróżniły się transparenty okręgów Wilno i Nowogródek.

Pielgrzymów — żołnierzy AK powitał sekretarz generalny Zakonu Paulinów, O. Eustachy Rakoczy, przekazując błogosławieństwa od chorego księdza Prymasa. Przed nabożeństwem ks. Sikora przedstawił rys historii Armii Krajowej. Msza św. koncelebrowana przez 30 kapelanów AK została odprawiona na szczycie Jasnogórskiej Świątyni. Płomienne kazanie wygłosił ks. Sikora z Radomia. Podczas składania wotów ks. Karłowicz odczytał rolę przysięgi AK, przypominając, że z tej przysięgi złożonej wobec Boga i Ojczyzny nikt nas nie zwolnił, i że obowiązuje ona nadal.

Mimo padającego nieprzerwanie deszczu, 40 tysięcy pielgrzymów uczestniczyło w 5-cio godzinnym urocz-

nościach. W nastroju powagi i skupienia, ale i silnego wzruszenia zanosili modły do Boga o realizację tych wielkich celów, którym poświęcili swą młodość, za które cierpieli przez lata i którym nadal są gotowi wszystko poświęcić. Czterdzieści tysięcy żołnierzy AK rozjechało się do domów z mocnym przekonaniem, że nadal obowiązuje ich przysięga i że cele, którym poświęcili swe życie, są nadal aktualne.

Depeze i listy na Jasną Górę przysłali: Prezydium Zjazdu b. AKowców w USA oraz z Londynu, komendant okręgu Nowogródek i dowódca 5 pułku ułanów AK, a także ci, którym zdrowie nie pozwoliło uczestniczyć w pielgrzymce: płk. Pluta-Czachowski, zpa okręgu łódzkiego AK, kurierki i łączniczki AK, Legioniści i Peowiacy oraz gen. Boruta-Spiechowicz, najstarszy rangą i doświadczeniem żołnierz Drugiej Rzeczypospolitej w kraju.

XIV Zjazd Okręgu AK, który odbył się w Chicago 4 września br. wysłał depezę do Częstochowy z okazji "Pielgrzymki Przypomnienia" żołnierzy AK na Jasną Górę.

"Opinia", pismo Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w nr. 6 z 1 października br. zamieściła artykuł o pielgrzymce, jak powyżej i potwierdziła odbiór depezy ze Zjazdu.

Walne Zebranie Stow. B. Więźniów

Zarząd Polskiego Stow. b. Więźniów Politycznych Niemieckich i Rosyjskich Obozów Koncentracyjnych Oddział Chicago zawiadamia wszystkich swoich członków o mającym się odbyć Walnym Zebraniu Stowarzyszenia w niedzielę, 27 listopada 1977 r., w sali White Eagle Restaurant (Przybyło), 6865 N. Milwaukee Ave., Niles, IL. Początek zebrania o 2 po południu.

Równocześnie zarząd Stowarzyszenia zawiadamia, że w dniu 12 listopada br., o 12 w południe, odbędzie się w tej samej sali bardzo ważny Zjazd Zarządu Głównego z New Yorku, z delegatami z Kanady oraz Stanów Zjednoczonych.

Ze względu na ważność spraw zapraszamy wszystkich członków oraz osoby zainteresowane.

Za zarząd: — Władysław Trojanowski, prezes; Józef Reszka, skarbnik; Wanda Fijol, sekretarka.

Ekspersi UNESCO Obradowali w Warszawie

Problemy ochrony i rozwoju wartości kultury były tematem pięciodniowego spotkania komitetu ekspertów UNESCO obradującego w Warszawie, w którym uczestniczyli przedstawiciele ok. 20 krajów z Europy, Afryki, obu Ameryk i Azji.

Dziś — Jutro — Środa

6:30 — 8:15 — 9:40

Święto Dziękczynienia;

Czwartek, 3 seanse

Słowiki 2:00 — 5:15 — 8:30

Barbara 3:35 — 6:50 — 10:05

Iskrzący gwiazdami ★ ★ ★

ze złotej serii

dramat królewskiej miłości!

w roli tytułowej

Jadwiga Smosarska

BARBARA

RADZIWIŁÓWNA

Według prawdziwych zdarzeń:

Silniejsza od śmierci...

jest miłość królewska!

oraz

w kolorach opowieści

muzycznej o stu chłopcach

w wędrowce po świecie...

POZNAŃSKIE

SŁOWIKI

Sława nie zawsze idzie

w parze ze szczęściem choć

w Białym Domu serdecznie

ich wita Prezydent Kennedy!

w kinie

MILFORD

3319 N. Pulaski Rd.

Róg Milwaukee, Blok od Belmont

Telefon: 545-5922

Doroczny Bal Stowarzyszenia Dobroczyńności Przy ZNP

W Sobotę, 26 Listopada, w Hotelu Conrad Hilton

Za niecały tydzień czeka nas piękna i atrakcyjna impreza sezonu — Bal Stowarzyszenia Dobroczyńności przy

Mary ma lat 16, jest córką Anieli i Jon'a Maleckich. Ukończyła szkołę elementarną i obecnie uczęszcza do Madame Marie Skłodowska-Curie H.S. Jest też uczennicą szkoły Henryka Sienkiewicza. Pracuje społecznie w szkole dla dzieci opóźnionych w rozwoju. Jest ona członkiem Grupy 304.

Bilety na bal, połączone z kolacją, są jeszcze do nabycia w nowej Siedzibie ZNP, 6100 N. Cicero, tel. 286-0500, w biurze wiceprezesa ZNP, prezesa Stow. Dobroczyńności, Heleny Szymanowicz, gdzie można robić rezerwację miejsc.



Deborah R. Cichon

ZNP. Prace komitetów dobiegają końca, zapowiada się doskonała zabawa. Największą atrakcją balu, jak co roku, będzie przedstawienie uroczych debiutantek.

Na naszych zdjęciach prezentujemy dwie miłe panienki, Deborah R. Cichon i Mary Malecki.

Deborah ma lat 18, jest córką państwa Janet i Johna Cichon. Ukończyła ona z doskonałym wynikiem Maria H.S. Umieszczona była na liście najlepszych uczniów szkół średnich w kraju. Obecnie uczęszcza na Uniwersytet Loyola, gdzie studiuje biologię i bierze kursy ze wstępnych nauk medycznych. Jest ona członkiem Grupy 1534.



Mary Malecki

Początek balu o 6:30. Bal odbędzie się w Hilton Hotel, 720 S. Michigan Ave., w sobotę 26 listopada. Przewodniczącą balu jest Genowefa Wesolowska.

Sprzedaż Domów Wzrośnie w 1978 r.

Ocenia się, że w obecnie kończącym się roku sprzedaż starych domów wyrazi się ilością 3.5 miliona jednostek. Przewidywania na r. 1978 głoszą, że choć istnieją pewne trudności w zdobywaniu pożyczek na zakup nieruchomości, to jednak ilość sprzedanych domów wyniesie do 3.8 miliona jednostek.

Przewidywania te opierają się na ocenach ekonomistów realnościowych oraz bankierów udzielających pożyczek na zakup nieruchomości. Jeden z bankierów oświadczył, że chociaż trzeba liczyć się z pewnymi trudnościami w uzyskiwaniu pożyczek, to jednak nie należy przesądzać sprawy, gdyż na pewno nie powróci sytuacja z 1974 r., kiedy to brak poży-

czek spowodował zwykłe oprocentowania do 10 procent i więcej.

Bankier Charles A. Pearce, wiceprzewodniczący National Association of Mutual Savings Banks uważa, że fundusze na pożyczki realnościowe będą dostateczne w przyszłym roku, ponieważ Rezerwa Federalna nie zacieśni kredytów do tego stopnia, aby to szkodziło interesom rynku.

Inny bankier, John Copperman, prezes Mortgage Bankers Association of America, jest zdania, że oprocentowanie pożyczek na nieruchomości wzrośnie tylko nieznacznie, od jednej czwartej do trzech czwartych procenta oraz nie będzie wyższe niż od osmiu do dziewięciu i jedna czwarta procent.

Bankierzy realnościowi podkreślają, że w ostatnich miesiącach sprzedaż domów rozwija się dobrze, choć nieco wzrosło oprocentowanie pożyczek na nieruchomości. Ocenia się, że w tym roku sprzedaż starych domów będzie o 17 procent większa niż w 1976 r. Przeciętna cena starego, jednorodzinnego domu wynosi obecnie \$43,800, a więc jest o 13 procent wyższa niż w 1976 r.

Poszukiwania

Konstanty Jakszuk (vel Jakschuk) poszukuje żony, Anny Jakszuk z domu Szwajuk, urodzonej 15 czerwca 1924 w Nadwórnej — Chwist koło Stanisławowa oraz syna Sławka Jakszuka, urodzonego 26 Maja 1946 roku w Regensburgu w Niemczech. Obie te osoby w roku 1950 wyjechały do Niemiec do Stanów Zjednoczonych.

Ktokolwiek zna miejsce zamieszkania pani Jakszuk lub jej syna proszony jest o napisanie na adres: Konstantin Jakschuk, E. 7, 26 — 6800 Mannheim 1, Germany.

Humor

Na ulicy spotyka się dwóch znajomych. Jeden z nich idzie o kulach. — co się stało? — Wpadłem pod samochód. — Dawno? — Pół roku temu. — I musisz jeszcze nosić kule? — Lekarz mówi, że nie, a adwokat — że tak.

SPECIAL HAWAJE
2 tyg.—przełot, hotele
\$429
Odłot 10 grudnia
FRIENDLY TRAVEL BUREAU INC.
3946 N. CICERO, 6-CORNERS, CHIC. 60641
TEL. 286-6262, 6263

Zapowiedź Wyprzedaży

OSZCZĘDZICIE

40 % do 80 %

Robiąc Wasze Świąteczne Zakupy na Elektronicznej Fabrycznej Wyprzedaży

Weekend Święta Dziękczynienia

Piątek—Sobota—Niedziela

25, 26, 27 Listopada

• Stereo • Gry Telewizyjne • Kalkulatory

oraz wiele innych artykułów.

Więcej informacji, godziny wyprzedaży i t.p. znajdziecie w dużym ogłoszeniu jakie ukaże się w Dzienniku Związkowym w piątek, środę, czwartek i piątek, 18, 22, 23 i 25 listopada. Wyprzedaż odbędzie się w

AMERICAN LEGION HALL
5104 W. Belmont Ave.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓZANSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe	Tylko Tygodnik
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codzienne i Weekendowe	Tylko Tygodnik
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Problem Pełnego Zatrudnienia

W Kongresie istnieje projekt ustawy, nazwany od jego głównych sponsorów "Humphrey-Hawkins Full Employment Bill". Jest ten projekt, jak oceniają jego krytycy i przeciwnicy, tworem sztucznym, jest produktem typowo doktrynerskiego marzycielstwa, jakie często ujawnia się w kołach liberałów, przechodzących do porządku dziennego nad rzeczywistością życia.

Dla przykładu sprawa bezrobocia. Projekt ustawy chciałby, jak pokipiwiają krytycy, regulować bezrobocie drogą ustawodawstwa, bo zakłada, że w 1981 r. ma być tylko trzy procent bezrobotnych. Jest to przysłowiowe pobożne życzenie. Nawet administracja prez. Cartera ocenia takie założenie jako nie do osiągnięcia i w swoich nadziejach byłaby zadowolona, gdyby bezrobocie do wspomnianego roku spadło do czterech procent. Ale czy i to jest możliwe?

Projekt Humphrey-Hawkins idzie po linii tradycyjnego założenia liberałów, że problem bezrobocia można rozwiązać przez zatrudnienie publiczne. Wielkie wzory polityki z okresu prez. Roosevelta podawane są tu jako przykłady do naśladowania, ale szermierze takiego rozwiązania zapominają, że obecnie istnieją odmienne warunki społeczno-gospodarcze, a rozwój życia gospodarczego kraju przesuwają się na płaszczyźnie inicjatyw prywatnych. I na ogół daje dobre wyniki, jeśli tylko liberalni doktrynerzy nie będą narzucali ograniczeń, obciążeń i hamulców.

Założenie, że jeśli w życiu gospodarczym następują zablokowania, należy uruchomić maszynę rządową, aby po prostu zaczęła zatrudniać ludzi w różnych programach publicznych, jest wielkim uproszczeniem przede wszystkim z tej racji, że zwolennicy takiego założenia nie podają źródeł dochodów rządowych na finansowanie robót publicznych. Prowadzi to więc do gospodarki deficytowej, która przy zastojach w życiu gospodarczym oraz przy naciskach inflacyjnych byłaby klasyczną drogą do bankructwa finansów państwa.

Specjaliści ekonomiczni zwrócili uwagę na wyjątkowej wagi zagadnienie, związane z bezrobociem. Mianowicie dane statystyczne wy-

kazują, że liczba bezrobotnych nie spada nawet wówczas, gdy stwarza się nowe stanowiska pracy drogą robót publicznych. I tak w tym roku powstało 2,672,000 nowych stanowisk pracy, a liczba bezrobotnych zmniejszyła się jedynie o 86,000.

Akcje na rzecz tworzenia nowych stanowisk pracy administracja rządowa przeprowadza w oparciu o ustawę z 1973 r., "Comprehensive Employment and Training Act". Wykonanie jednak postanowień tej ustawy nie przesądza jeszcze praktycznych osiągnięć. Dla przykładu dziennik "Wall Street Journal" podkreślił, że wysiłki CETA są raczej bezskuteczne, ponieważ federalne fundusze przekazywane są na zwiększanie zatrudnienia władzom stanowym i lokalnym, a one widzą w tym wygodną furtkę dla ograniczania własnych wysiłków i własnych wydatków na rzecz walki z bezrobociem. Do tego różne przepisy regulacyjne wytworzyły biurokratyczną sieć, która utrudnia w praktyce osiąganie wyników w zakresie zwalczania bezrobocia. Po prostu władze stanowe i lokalne przerzucają prawie cały ciężar zwiększenia zatrudnienia na poczynania federalne i na kasę rządową, a natomiast lekceważą konieczność podejmowania wysiłków z własnej inicjatywy i na własny rachunek.

Drugim złudzeniem, że przez rządowe programy zatrudnienia można skutecznie zwalczać bezrobocie jest teza, że trzeba podejmować zabiegi o stwarzanie "znaczących" stanowisk pracy, a więc takich, które dawałyby stałe, a nie jedynie przejściowe zatrudnienie. Programy rządowe w tym zakresie mogą jednak dotyczyć jedynie sił ludzkich o wysokim przygotowaniu zawodowym i fachowym, a wiadomo, że problem zatrudnienia w metropoliach dotyczy przede wszystkim ludzi bez przygotowania fachowego i bez zawodów, a więc owej masy ludzi "od łopaty".

Całość wysiłków na rzecz zatrudnienia, podejmowanych przez administrację rządową, nasuwa obawy że jest to przysłowiowe dreptaanie w kółko. Po prostu wysuwa się piękne teorie, jak w projekcie ustawy Humphrey-Hawkins, a zapomina o realizmie życia.

Podwójny Standard

Sen. John Culver (D. z Iowa, b. doradca sen. Edwarda Kennedy) narobił dużo wrzasku z powodu "przecieków" do prasy z podkomitetu sił zbrojnych pod przew. Sen. Henry Jacksona (D. z Washington), szczegółów tajnych rokowań SALT. Wrzask sen. Culver podchwycili jego "liberalni" koledzy z Senatu, oraz "liberalna" prasa. Wszyscy oni rozdzierają szaty, głosząc, że "przeciwi" mogą zaszkodzić rokowaniom rozbrojeniowym, które doszły do "wrażliwego" etapu.

Są to ci sami prawodawcy i komentatorzy środków masowego przekazu, którzy ujawnili wiele tajemnic amerykańskiego wywiadu i kontrwywiadu, zmusili FBI i biura detektywów policji do zaprzestania inwigilacji obywateli amerykańskich podejrzanych o działalność wyrotową i wydawania na żądanie inwigilowanych ich kartotek.

Wiele szczegółów dochodzeń przeciw CIA i FBI, łącznie z nazwiskami agentów dostało się w ręce wrogów Stanów Zjednoczonych i wolności. Sprawność i wartość naszego wywiadu, a także kontrwywiadu spadła znacznie. Wywiady sprzymierzonych nie chcą współpracować z CIA, które w dodatku ma trudności w werbowaniu agentów za granicą i uzyskiwaniu informacji, ponieważ obcy stracili do niego zaufanie.

Sen. Culver i jego "liberalni" koledzy uważali, że społeczeństwo "ma prawo wiedzieć" i w imię tego rzekomego prawa nie cofnęli się przed poważnym osłabieniem naszego wywiadu i kontrwywiadu. Trudno zrozumieć ich oburzenia z powodu "przecieków" z podkomitetu sen. Jacksona. Nie obawiają się przecież, że Rosjanie dowiedzą się o szczegółach rokowań, ponieważ nasi delegaci konferencji z nimi. Na Kremlu wiedzą również dobrze jak w Białym Domu o przebiegu konferencji. Wobec tego sen. Culver i jego "liberalni" sojusznicy pragną ukryć szczegóły rokowań przed społeczeństwem amerykańskim, które w tym wypadku "powinno wiedzieć", jak wygląda sprawa rozbrojenia; czy znowu Stany Zjednoczone godzą się na zmniejszenie swego potencjału za uśmiechy i puste słowa sowieckich dyplomatów. Nie jest to jedyny przykład stosowania przez "liberalnych" hipokrytów podwójnego standardu.

Pogróżki Unistów

Świat pracy nie może zapisać zbyt wielkich osiągnięć, jeśli chodzi o projekty ustawodawcze na jego korzyść, uchwalone przez obecny Kongres. Toteż centrala unijna AFL-CIO odgraża się ustawodawcom demokratycznym, nie popierającym postulatów świata pracy, że będą oni zwalczani, choćby przez to nastawieni przeciw uniom republikanie mieli zdobywać nowe miejsca w Kongresie.

Unisci posiadają polityczny instrument działania na okres wyborów, jakim jest COPE, agencja dysponująca milionami dolarów na oddziaływanie polityczne. Dyrektor tej agencji, Al Barkan oświadczył w czasie seminarium dla dziennikarzy, że AFL-CIO "zrewiduje swoją politykę w odniesieniu do polecających przez unistów ustawodawców kongresowych, którzy nie popierają projektów ustawodawczych, leżących w interesie unii". Barkan wręcz powiedział, że wielu z tych ustawodawców po prostu nie byłoby wybranych do Kongresu,

gdyby nie pomoc ze strony świata pracy w sensie wpląt na kampanię oraz w sensie agtacji na rzecz głosowania na nich.

W czasie dyskusji seminaryjnej Barkan został zapytany, czy przez zmianę nastawienia centrali unijnej do ustawodawców głoszących przeciw interesom unistów nie spowoduje się zwiększenia w Kongresie liczby przeciwników świata pracy. Barkan odpowiedział, że "nie umrzemy", jeśli w wyborach 1978 r. nastawieni antyunijnie republikanie uzyskają dodatkowe siły.

Barkan ujawnił również taktykę unii na okres wyborów w przyszłym roku. Mianowicie powiedział, że unie będą wystawiały swoich kandydatów w prawyborach przeciw tym ustawodawcom, których chcą "ubić", jak też będą popierały niezależnych kandydatów, aby odciągnąć głosy demokratów. Prócz tego unisci mogą siedzieć "na boku" i wyczekiwać, aby kandydaci sami rozwiązali swoje problemy wyborcze.



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Jaką Chcemy Mieć Prasę?

NOWY DZIENNIK — Przede wszystkim chcemy mieć prasę wolną. Aby mogła krytykować rząd amerykański i rząd PRL; by nie oszczędzała naszego własnego, polsko-amerykańskiego "establishmentu"; by zwalczała, co negatywne, a wspierała, co dobre; by mobilizowała pomoc dla narodu polskiego, ciężko dotkniętego w historii. Proste, prawda?

Ale inaczej wygląda to w codziennej rzeczywistości. Telefony dzwonią, listy napływają od czytelników. Dlaczego krytykujecie Cartera? Dlaczego źle piszecie o Polsce (wytykając błędy systemu)? Dlaczego nie szanujecie zasłużonych działaczy Polonii? Prasa powinna nas łączyć, a nie dzielić. Najwidoczniej, kiedy pisze prawdę, to dzieli; jak przemilcza — to łączy.

Wniosek — wolna prasa, w oparciu o zasadę etyki dziennikarskiej, musi odzwierciedlać życie w jego jasnych i ciemnych aspektach, bez cenzury z czyjejkolwiek strony.

Chcemy mieć prasę informacyjną. Taką, abyśmy, wzięwszy do ręki gazetę, mogli wiedzieć, co się dzieje wśród nas. Prasa nasza jest mała. A więc po szczycie wiadomości ze świata, z Ameryki, z Polski, z życia polsko-amerykańskiego i Polonii w świecie.

Ale tak jak z wolnością — gazeta polska też jest pod silnym naciskiem, aby wiadomości selekcjonować. Po co ogłosiście to, a nie podaliście tamtego? Dlaczego zamieściliście artykuł na ten temat, a nie na inny?

Wniosek — prasa nie może być poddawana naciskom, aby przemilczała wiadomości, temat, informację — "żeby nie drażnić". Albo by ogłaszała informacje celowe, żeby innych "pognębić". Musi traktować informacje w miarę obiektywnie, co nie jest zadaniem łatwym w świecie podzielonym na ideologiczne obozy i wojskowe paki.

Chcemy, by prasa broniła naszych interesów. Bronila, przed kim? Przed własnymi czytelnikami? Interesy te zresztą są często różnie rozumiane. Dlaczego nie bronicie Lwowa i Wilna — zarzuca jeden czytelnik. Dlaczego popieracie Żydów, przecież oni są nam przeciwni? Dlaczego nie zwalczacie otwarcie infiltracji komunistycznej? Seria sypie się na prasę, jak z karabinu maszynowego.

Prasy w języku polskim, jaka ukazuje się w Stanach Zjednoczonych nie można oceniać kategoriami identycznymi z oceną prasy w języku angielskim. Nasza prasa przeznaczona jest dla ograniczonego kręgu odbiorców. Tych, którzy czytają po polsku. Może więc "bronić interesów Polski i Polonii", ale poprzez akcję czytelników.

Wniosek — prasa może pobudzać do działania, ale nie może go wykonać. Może wskazywać cele, ale ich realizacja zależy od ogółu naszej społeczności, a nie od grona kilku dziennikarzy redagujących gazetę.

Istnieje naturalnie potrzeba istnienia prasy w języku angielskim, która by reprezentowała nasze interesy i sprawy Polski wobec całego społeczeństwa amerykańskiego. Ale jest to inne, odrębne zagadnienie. Społeczność polsko-amerykańska na razie nie wykazuje w tym kierunku większego entuzjazmu.

Konferencja Uczonych z Bliskiego Wschodu

B. kanclerz NRF Willy Brandt usiłuje zwołać własną konferencję pokojową Bliskiego Wschodu. Wysłał on zaproszenia do żydowskich i arabskich uczonych, pisarzy i polityków na konferencję, która ma odbyć się z początkiem 1978 r. w Wiedniu. Wśród zaproszonych są także arabscy intelektualiści mający powiązania z PLO.

Celem konferencji jest przedyskutowanie problemów izraelsko-arabskich w nadziei, że intelektualiści na neutralnym terenie mogą znaleźć środki złagodzenia napięcia między Izraelem i jego arabskimi sąsiadami.

Brandt zaprosił również wybitne osobistości spoza Bliskiego Wschodu, mające związki z tym rejonem świata. Wśród zaproszonych znajdują się m. in. b. sekretarz stanu Henry Kissinger, b. premier Francji Pierre Mendes France i amerykański powieściopisarz żydowskiego pochodzenia Saul Bellow, który w ub. roku otrzymał literacką nagrodę Nobla.

Zmniejszenie Wojsk w Europie

Sen. Sam Nunn, demokrat z Georgia, członek senackiego Komitetu Sił Zbrojnych i wybitny specjalista w dziedzinie obronności kraju, ocenia bardzo krytycznie postawę Zachodu w sprawie zmniejszenia sił zbrojnych NATO i bloku sowieckiego w Europie Środkowej. Uważa on, że zachodnie propozycje "są bez znaczenia" i "nie ważne," jeśli Sowiety nie zmniejszą swoich sił zbrojnych, wysuniętych daleko na terenie Niemiec Wschodnich.

Rokowania o redukcję sił w Europie Wschodniej trwają od narad w Wiedniu w maju 1973 r., ale nastąpił w nich zastój. Zachód wystąpił z nowymi propozycjami, aprobowanymi przez NATO, a polegającymi na tym, że Stany Zjednoczone wycofałyby 1,000 pocisków atomowych oraz 29,000 żołnierzy w zamian za zredukowanie sowieckich wojsk o 55,000 oraz wycofanie od 1,500 do 1,700 czołgów.

Zdaniem sen. Nunn takie stanowisko Zachodu jest przejawem ustępstw, gdyż w poprzednich żądaniach NATO wysuwał projekt wycofania z Niemiec Wschodnich całej armii pancernej Sowiec. Armia ta jest bowiem wysuniętą siłą sowiecką.

Sen. Nunn, który przemawiał w Augusta, Ga., wystąpił z opiniami, że nowe propozycje zachodnie "oznaczają dawanie Sowiетom większych możliwości co do wyboru czołgów i wojsk do ewentualnego wycofania," co prowadzi w swoim następstwie do dania wolnej ręki Sowiетom. Mogłyby one bowiem wycofać przestarzałe czołgi oraz te siły wojskowe, które znajdują się poza terenem Niemiec Wschodnich. Innymi słowy, Sowiety zatrzymałyby nadal wysunięte w kierunku Europy Zachodniej podporowce siły w Niemczech Wschodnich.

Zadaniem sen. Nunn, podzielanym przez koła wojskowe, istota porozumienia z Sowiетami co do wzajemnego wycofywania wojsk powinna polegać nie tyle na wycofaniu odpowiedniej liczby żołnierzy po obu stronach, ile raczej na wycofaniu odpowiednich jednostek sił zbrojnych. Chodzi bowiem głównie o to, aby Zachód miał dostateczną ilość czasu w wypadku sowieckiego ataku na przygotowanie

przeciwdzierzeń. Gdy zaś wojska sowieckie, doborowe i wyposażone w nowoczesną broń pancerną, znajdują się wysunięte w Niemczech Wschodnich, czas na obronę byłby oczywiście krótszy.

Ocenia się, że obecnie Zachód będzie miał w wypadku wybuchu konfliktu od ośmiu do 15 dni na przygotowanie przeciwdziałania, gdy poprzednio okres ten oceniano na trzy tygodnie, biorąc pod uwagę system komunikacyjny bloku wschodniego i zdolności bojowe, wynikające z uzbrojenia.

Sen. Nunn sądzi, że postawa Zachodu wynika z zafascynowania liczbą żołnierzy i opiera się na złudzeniu, że liczba wojsk jest jedynym ważnym wskaźnikiem zdolności bojowych.

W dalszym następstwie rozmowania, opartego o takie założenia, Zachód ma uważać, że różnice między siłami NATO i bloku sowieckiego "będą decydujące pod względem wojskowym."

Istota zaś zagadnienia polega, zdaniem sen. Nunn, na tym, aby Zachód miał większy okres czasu na wypadek konfliktu dla przygotowania się do odparcia uderzeń ze Wschodu. Z tego zaś wynika, że trzeba domagać się wycofania wysuniętych sił sowieckich, łącznie z siłami pancernymi i artylerią, a nie tylko czołgów.

Dodać tu trzeba, że sen. Nunn razem z republikanem sen. Dewey F. Bartlett z Oklahoma, opracował zniamienny raport o siłach zbrojnych sowieckiego bloku, znajdujących się w Europie Środkowej. W raporcie tym obaj senatorowie stwierdzili m.in., że NATO stoi nie tyle przed siłą 935,000 żołnierzy bloku sowieckiego ile przed tą siłą "zorganizowaną, przeskoloną i wyposażoną do prowadzenia "wojny błyskawicznej" oraz poddaną doktrynie zaszceniaku oraz założeniu, że siła ta ma przebywać w wypadku konfliktu 70 mil dziennie."

W konkluzji swego przemówienia sen. Nunn zarzucił Zachodowi, szczególnie zaś Washingtonowi, że poszukuje porozumienia, opartego na zasadzie zmniejszenia liczebności wojsk, co jest bez znaczenia. (jb)

Co Robią Byli Dygnitarze PZPR

(N.A.) — Według obowiązujących w PRL reguł i obyczajów odsunięci od władzy dygnitarze partyjni skazywani są w pewnym sensie na "nieistnienie". Niemal z dnia na dzień przestają się o nich w ogóle mówić i pisać.

Na podstawie dochodzących z kraju informacji można choćby częściowo podać co robią Gomulka i Szlachcic.

Były pierwszy sekretarz KC PZPR, Władysław Gomulka, zrzucony jak to się mówiło z partyjnego piedestału po grudniowej, robotniczej rewolucji na Wybrzeżu w roku 1970, ostatnio coraz częściej pokazuje się w Warszawie. Przedtem można go było spotykać tylko na przedmieściach w Konstancinie, gdzie ma obszerną i wygodną willę przy ul. Jaworskiej. W maju i w czerwcu Gomulka stał się częstym bywalcem na koncertach Warszawskiej Filharmonii. Towarzyszyła mu zwykle żona Zosia i agenci z ochrony osobistej, którzy w czasie wizyty w Warszawie nie krok nie odstępują b. pierwszego sekretarza. Na koncertach — jak zauważono — Gomulka najwyraźniej okazywał większe zainteresowanie publicznością, wśród której być może szukał znajomych twarzy, niż muzyką Mozarta czy Beethovena.

Mimo wieku Gomulka zewnętrznie prezentuje się dobrze, jest opalony i nie zdradza oznak owej ciężkiej choroby, która — według oficjalnej wersji — miała być powodem jego ustąpienia ze stanowiska pierwszego sekretarza KC w grudniu 1970 r.

Inny wysoki dygnitarz partyjny, który wprawdzie w mniej dramatycznych okolicznościach został zdegradowany do rangi szeregowego członka PZPR — były członek Biura Politycznego i sekretarz KC, Franciszek Szlachcic, otrzymał niezłe płatną synekurę, nie posiadającą jednak absolutnie żadnego politycznego znaczenia. Franciszek Szlachcic — uważany przez pewien czas za drugą w hierarchii partyjnej osobę po Gierku — jest obecnie prezesem Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar.

Szlachcic jest — jak słyszał — lubiany i szanowany przez swych podwładnych. Okazują mu nawet czołobitność rzadko spotykaną w podobnych sytuacjach. Tłumaczy to się tym, że chociaż sam Szlachcic w ogóle nie wypowiada się na ten

temat, to jednak w pewnych kołach partyjnych panuje przekonanie, że obecna jego niełaska nie jest równoznaczna z definitywnym zakończeniem jego politycznej kariery. Nie jest bowiem tajemnicą, że Szlachcic utrzymuje w dalszym ciągu prywatne kontakty z urzędnikami ambasady sowieckiej w Warszawie i że odbył w cztery oczy dłuższe rozmowy z amb. Piłotowiczem.

Ostatnio w kołach zbliżonych do KC mówi się często o możliwości powrotu do łask dwóch byłych protegowanych Szlachciaka, którzy po jego odejściu stracili wysokie stanowiska w centralnym aparacie partyjnym.

Jeden z nich, były pierwszy zastępca kierownika dawnego Wydziału Prasy i Propagandy KC — Marian Kruczkowski powrócił niedawno z Kanady, dotąd został zesłany na polityczną banicję, na mało znaczące stanowisko konsula PRL. Kruczkowski czuł się tam źle i według wersji krążących w kołach zbliżonych do KC — symulował jakąś nerwową chorobę, która stała się pretekstem do odwołania go do Warszawy.

Po jego powrocie mówiło się przez pewien czas, że może zostać szefem Interpress'u. Do tego jednak nie doszło, ale nadal sądzi się, że wrócić Kruczkowski obejmie jakieś ważne stanowisko, być może naczelnego redaktora jednego z pism partyjnych.

Drugi z grona protegowanych Szlachciaka, były przewodniczący ZSP i były kierownik Wydziału Kultury KC — Jerzy Kwiatek, o którym po roku siedemdziesiątym czwartym słuch w ogóle zaginął, przebywa obecnie w Moskwie, gdzie studiuje na Wyższej Szkole Marksizmu i Leninizmu przy KCKPZR.

W związku z tym w kołach zbliżonych do KC słyszy się różne uszczypliwe uwagi i komentarze. Jak wiadomo bowiem bezpośrednim powodem czy też pretekstem do odwołania Kwiatka ze stanowiska kierownika Wydziału Kultury KC w czerwcu siedemdziesiątego czwartego roku miały być podobno jego — jak to się określało — "niewłaściwe" uwagi o stosunkach polsko-radzieckich wyrażone na przyjęciu w SPATIFie podlanym obficie alkoholem. Ostatnio jednak mówi się, że po powrocie z Moskwy Kwiatek może objąć znowu jakieś ważne stanowisko.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

PO PIĘTNASTYM MECZU ZE SZWECJĄ

Do "Mundialu-78" zakwalifikowały się m.in. reprezentacje piłkarskie Polski oraz Szwecji. 12 listopada odbył się na wrocławskim stadionie olimpijskim mecz towarzyski Polska — Szwecja. Byli tacy, którzy ten mecz traktowali jako rewanż za mistrzowskie spotkanie między Polską i Szwecją (w mistrzostwach świata 1974 — 1:0 dla Polski, inni znów pisali o próbie sił między finalistami przyszłorocznych mistrzostw świata).

Obie opinie dalekie były od prawdy. Ani polska, ani szwedzka drużyna nie wystąpiły w składach z 1974 roku. W drużynie Skandynawów wystąpił tylko jeden zawodnik, który uczestniczył w "Mundialu-74", w polskiej reprezentacji było ich nieco więcej, ale polskiego zespołu nie można było uważać równy temu sprzed 3 lat. Nie ulega też wątpliwości, że oba zespoły będą w roku przyszłym wyglądały całkiem inaczej niż te z wrocławskiego stadionu.

Polsko-szwedzkie kontakty zaczęły się w roku 1922. Po dwu meczach polsko-węgierskich (w grudniu 1921 w Budapeszcie 1:0 dla Węgrów i w 1922 w Krakowie 3:0 dla Mdzarów) reprezentacja Polski wyjechała do Sztokholmu, sprawując tam dużą niespodziankę. Wygrała Polska reprezentacja ten mecz 2:1. Rok później było w Krakowie 2:2, następnie odnotowano trzy porażki — 1:5 (1924), 2:6 (1925), 1:3 (1926).

(1925) 1:3 (1926). Ostatni mecz Polska wygrała ze Szwecją we Wrocławiu 2:1. Bramki dla Polski uzyskali: Kusto w 17 min. i 53 min.* Deyna z rzutu karnego.

Wróćmy jednak do piłki, a więc do meczów Polska — Szwecja. Odbyło się ich do tej pory 13. Oto ich wyniki:

1922 — Sztokholm	2:1
1923 — Kraków	2:2
1924 — Sztokholm	1:5
1925 — Kraków	2:6
1926 — Sztokholm	1:3
1929 — Katowice	2:1
1930 — Sztokholm	3:0
1932 — Warszawa	2:0
1934 — Sztokholm	2:4
1937 — Warszawa	3:1
1947 — Sztokholm	4:5
1964 — Sztokholm	3:3
1966 — Wrocław	1:1
1974 — Stuttgart	1:0

POLSCY LEKKOATLECI W DRODZE DO AUSTRALII I NOWO ZELANDII I U.S.A.

Kongres kalendarzowy Europejskiego Stowarzyszenia Lekkiej Atletyki, który obradował w ub. tygodniu w Sewilli, podjął decyzję w sprawie miejsc i terminów przyszłorocznych imprez. Najważniejszym wydarzeniem sezonu 1978 roku będą mistrzostwa Europy, które rozegrane zostaną w Pradze od 29 sierpnia do 3 września. Drugą mistrzowską imprezą będą halowe mistrzostwa kontynentu, których gospodarzem będzie Mediolan (11-12.III.). Te dwie imprezy przesądziły o układzie przyszłorocznego kalendarza startów polskich lekkoatletycznych mistrzyń i asów.

Pierwszą próbą sił polskiej reprezentacji, będzie tradycyjny trójmecz Polska — ZSRR — Niemcy Wsch., który w przyszłym roku odbędzie się w końcu czerwca w Wilnie. Przed tym meczem, wielu polskich czołowych zawodników zagranicznych wystąpi w memoriale Janusza Kusocińskiego w Warszawie.

Reprezentacje nie będą miały w przyszłym roku zbyt wielu sprawdzianów. Mężczyźni wystąpią m. in. w trójmeczach Włochy — Polska — Hiszpania (4-5 sierpnia, Wenecja), kobiety w tym samym terminie spotkają się z Włoszkami w Trieście. Przewidywany jest także udział polskich zawodników w wielomeczu biegowym w Lille (11.VI), gdzie wystartują m. in. Francuzi, Hiszpanie i Portugalczycy.

Wielobości wystąpią w Spale (29-30.VII) w czwórmeczach z udziałem Czechosłowacji, Holandii i Szwajcarii, a chodźiarze w rewanżowym spotkaniu z Finlandią i Szwecją 12-13.VII w Polsce. W tym samym terminie odbędzie się we Lwowie rewanżowy mecz reprezentacji młodzieżowych — (22 lata kobiety, 23 lata mężczyźni) z zepołami ZSRR. Najważniejszymi próbami juniorów będą spotkania z Węgrami i Rumunią (15-16.VII. Budapeszt), z Włochami i Jugosławią (8-9.IX. Włochy) oraz mały Memoriał J. Kusocińskiego, w którym wy-

stąpią zawodnicy z Niemiec Zachodnich, Francji, Hiszpanii i Czechosłowacji.

Interesująco zapowiadają się zimowe starty lekkoatletów. Na początku przyszłego roku najlepsi polscy zawodnicy startować będą w Australii i Stanach Zjednoczonych. Do Australii udadzą się I. Szewińska, B. Malinowski, T. Slusarski i W. Buciariski, a w końcu stycznia na 8 startów do Stanów Zjedn. i Kanady wyjedzie trójka skoczków — Kozakiewicz, Klimczyk i Wszola.

Polska lekkoatletyka nie może zaliczyć sezonu 1977 do najbardziej udanych — PZLA otrzymał jednak wiele korzystnych propozycji współpracy. M. in. zaproszono 50-osobową grupę zawodników na szereg startów do Australii, Nowej Zelandii i Japonii we wrześniu 1978 roku.

SUKCES MŁODEJ AMERYKAŃSKIEJ ŁYŻWIARKI

16-letnia Amerykanka Priscilla Hill wygrała rywalizację solistek w międzynarodowych zawodach w łyżwiarstwie figurowym w Richmond. Hill uzyskała — 138,82 pkt. i wyprzedziła Kristinę Wegelisu (Finlandia) — 136,76 oraz Denise Biellmann (Szwajcaria) — 135,52.

RYSZARD SZURKOWSKI NAJLEPSZY W 1977 ROKU

Zakończony został doroczny challenge polskich kolarzy szosowców, — prowadzony przez redakcję "Przeglądu Sportowego i Polski Związek Kolarski. Pierwsze miejsce w tej klasyfikacji zajął Ryszard Szurkowski — przed Czesławem Langiem. Trzecią pozycję wywalczył Jerzy Siarnecki (LZS Gryf Szczecin). Jest on kolarzem spoza kadry, a tak wysoką lokatę zawdzięcza sukcesom odniesionym w międzynarodowych wyścigach dookoła Bułgarii i Słowacji.

Oto klasyfikacja pierwszej 10-tki:

1. Ryszard Szurkowski (Dolmel Wrocław) — 514 pkt.
2. Czesław Lang (Legia Warszawa) — 455 pkt.
3. Jerzy Siarnecki (LZS Gryf Szczecin) — 417 pkt.
4. Lechosław Michałak (WTC) — 352 pkt.
5. Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia) — 322 pkt.
6. Mieczysław Nowicki (Większnar Łódź) — 304 pkt.
7. Stefan Piasecki (LZS Bechatów) — 262 pkt.
8. Stanisław Szozda (LZS Ziemia Opolska) — 257 pkt.
9. Jan Raczkowski (Start Lublin) — 256 pkt.
10. Tadeusz Zawada (Cramwajers Łódź) — 253 pkt.

K. NORTON — MUHAMMAD ALI

Ken Norton oraz wielokrotny mistrz świata wagi ciężkiej Muhammad Ali spotkają się w najbliższym czasie w pojedynku mistrzowskim. Termin tego spotkania nie został jeszcze ustalony, ale Ali oświadczył, że jest już teraz gotów bronić tytułu mistrza świata.

Norton zyskał prawo stoczenia walki z Alim dzięki zwycięstwu nad Jimmy Youngiem. Pojedynek ten odbył się — jak wiadomo — w Las Vegas i trwał 15 rund, po których zwycięzca ogłoszono Nortona. Norton zdobył wysoką przewagę w pierwszych 9 rundach, jednak pod koniec walki, — szczególnie w trzech ostatnich starciach, lepszy był Young.

Z KLUBU SPORTOWEGO A.A.C. EAGLES

Zarząd klubu sportowego A.A.C. Eagles bardzo serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków oraz miłośników dobrej zabawy na kolejną zabawę taneczną, która odbędzie się w dniu 26-go listopada w lokalu klubowym przy 3519 W. Fullerton, początek o godzinie 8:30 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra "Wawele".

Polskie Dni w Calgary

W uniwersytecie w Calgary, w kanadyjskiej prowincji Alberta, gdzie istnieje skupisko polonijne, odbywa się festiwal kultury polskiej. W programie — pokazy filmów polskich, w których uczestniczą goście z Polski, a wśród nich Krzysztof Zanussi, ekspozycje polskich plakatów, wydawnictw muzycznych oraz wystawa poświęcona literaturze.

Miejscowa orkiestra symfoniczna, w której gra niejedynemu muzykowi polskiego pochodzenia, występuje z kilkoma koncertami poświęconymi muzyce polskiej. Festiwal jest pierwszą tego rodzaju imprezą w zachodnich prowincjach Kanady, pozwalającą tamtejszej Polonii na szeroki kontakt z kulturą "starego kraju".

Wawelska Manifestacja Tradycyjnej Przyjaźni Amerykańsko-Polskiej

Zdjęcia z przebiegu uroczystości ku czci Tadeusza Kościuszki, jaka odbyła się na Wawelu w Krakowie z okazji umieszczenia pamiątkowej tablicy, będącej darem amerykańskiego narodu dla narodu polskiego.



Przemawia amb. Davies, który powiedział m.in.: "Z wielu więzów, łączących oba nasze narody, żaden nie jest silniejszy niż wspólna wiara w zasady wolności i równości"...



W krypcie św. Leonarda przemawia Walter Zachariasiewicz, przewodniczący amerykańskiej delegacji i b. prezes Amerykańskiej Rady Polskich Klubów Kulturalnych.



W krypcie wawelskiej ks. Biskup Grobicki przedstawia amerykańskiego amb. Davies.



Katedra na Wawelu w czasie nabożeństwa, które rozpoczęło uroczystość. Od lewej: Adela i Walter Zachariasiewiczowie z Washingtonu, ambasador US. Richard T. Davies z małżonką i amerykański konsul w Krakowie, Nuel L. Pozdral z małżonką.



Składanie kwiatów na Rynku w Krakowie, w miejscu, gdzie Kościuszko przysięgał wierność Rzeczypospolitej.



Członkowie zarządu Amerykańskiej Rady Polskich Klubów Kulturalnych przed tablicą ku czci Kościuszki, będącą darem narodu amerykańskiego dla narodu polskiego. Przekazanie tablicy uchwalili Kongres.

Gwiazdka i Wybory Wydziału Dobroczynności Zjednoczonych Polek w Ameryce

We wtorek, 13-go grudnia, w sali Gage Park, pnr. 55th St. S. West-ern Ave., odbędzie się tradycyjne przyjęcie Gwiazdkowe Wydziału Dobroczynności Zjednoczonych Polek w Ameryce.

Początek punktualnie o 11-ej przed południem, po przekasce odbędą się wybory nowego Zarządu Wydziału Dobroczynności. Zarząd jak zwykle przygotował wiele miłych niespodzianek, między innymi zaprosił Gwiazdora, który rozda wszystkim upominki świąteczne systemem "grab bag".

Prezreska Wydziału p. Aniela Suder i cały zarząd proszą wszystkie Delegatki o liczne przybycie w celu spędzenia miłego przedświątecznego przedpołudnia i złożenia sobie wzajemnych życzeń i załatwienia spraw wydziałowych. Wszystkie Panie są proszone o przyniesienie z sobą jakiegokolwiek upominku w cenie dwa (\$2.00) dolary jako "grab bag".

Aniela Suder, prezreska
Stefania Sekula, sekretarka

Andrzejki

Polska Szkoła im. Błg. Maksymiliana Kolbe przy parafii św. Konstancji, 5843 W. Strong, uprzejmie zaprasza Polonię na ZABAWĘ JESIENNĄ "ANDRZEJKI," która odbędzie się w sobotę, 26 listopada, o 8-ej wieczorem, w sali Hanzel Center, 5864 W. Ainslie (róg Marmora).

Zarząd Koła Rodzielskiego zapewni świetną zabawę. Do tańca będzie grała dorożowa orkiestra "Tarnowiacy." Bufet i bar obficie zaopatrzone. Donacja \$5.00 od osoby. Dochód przeznaczony jest na dalszy rozwój szkoły, która powstała trzy lata temu z inicjatywy i dzięki życzliwości proboszcza parafii św. Konstancji, ks. Marcina Borowczyka.

Rezerwacje stolików przyjmują: — Roman Rudziński, prezes Koła Rodzielskiego, tel. 631-3950, Marian Suszko, wiceprezes, tel. 774-9622 i Estelle Gąsowska, skarbniczka, tel. 286-2855. Roman Rudziński, prezes.

Bazar Książek w New Yorku

New York (Inf. wł.) — Komitet Pań i grupa młodzieżowa organizują Bazar Książek, z którego dochód zostanie przekazany na rzecz Polskiego Instytutu Naukowego.

Bazar odbędzie się w dniach 2-4 grudnia w siedzibie Instytutu, 59 East 66 ul. w New Yorku. Przygotowywane są poważne ilości książek do sprzedaży, wydanych przez firmy amerykańskie i w Europie, grafika, obrazy, sztuka ludowa, karty świąteczne itp.

Odwiedzający Bazar będą mieli szansę wygrania biletów lotniczych dla dwóch osób do Londynu, ofiarowanych przez biuro podróży "Fregata", którego właścicielem jest Bolesław Laszewski oraz przez Węgiel Travel Service.

Vance w Ameryce Południowej

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

porozumienie z Niemiecką Republiką Federalną odnośnie budowy siłowni atomowej. Planowane jest zbudowanie również odpowiednich urządzeń, umożliwiających poddanie zużytego paliwa atomowego procesowi wtórnemu i zdobycie w ten sposób plutonu — kluczowego pierwiastka w technologii broni atomowej.

Obydwa w/w kraje zapewniają iż program rozbudowy energii atomowej ma służyć tylko i wyłącznie do celów pokojowych. Żadne jednak z państw nie podpisało deklaracji ONZ o nie

rozprzestrzenianiu broni atomowej. Argentyna ponadto odmówiła podpisaniu traktatu w Tlatelolco, który zakazuje utrzymywanie broni nuklearnej w Ameryce Łacińskiej.

Trzecim i ostatnim etapem obecnej podróży Vance'a będzie Wenezuela

Amerykański sekretarz stanu niewątpliwie podczas wizyty w Caracas poruszy kwestię cen na ropę naftową eksportowaną przez państwa OPEC-u. Międzynarodowy kartel ma zebrać się w Wenezueli dn. 20 grudnia br., aby opracować wspólną politykę cen na najbliższą przyszłość. W czasie ostatniego weekendu prezydent Wenezueli Carlos Andres Perez — będąc z wizytą w Brazylii — oświadczył, iż należy się spodziewać, że OPEC (Organization of Petroleum Exporting Countries) podniesie ceny ropy w przyszłym roku o 5-8 proc.

Rząd amerykański stara się już od pewnego czasu przekonać przywódców państw OPEC-u, że taka podwyżka skonstruuje dotychczasowe wysiłki uzdrowienia ogólnoświatowej sytuacji gospodarczej.

Folklor Nad Bałtykiem

Nowopowstały Zespół Pieśni i Tańca "Bałtyk" z Koszalina po udanym koncercie premierowym w koszalińskim amfiteatrze, otrzymał zaproszenie na wiosenne koncerty do Szwecji.

Wyjadzie też na tournée artystyczne do Rumunii, Bułgarii i na Węgry.

Zespół "Bałtyk" po raz pierwszy w Polsce prezentuje region jamneński (k. Koszalina) oraz region pyrzycki (k. Szczecina), do których, na podstawie źródeł historycznych i etnograficznych, zrekonstruowano stroje ludowe oraz opracowano muzykę i choreografię.



AUSTRALIA. — Książę Karol angielski po przybyciu do Adelaity wysiadł z samolotu, podszedł do oczekującego go tłumy i na ustach 28-letniej Sylwii Cresnar — jednej z wielu ciekawskich — wycisnął całusa. Książęta nam się ostatnio demokracyzują (UPI)

Historyczny Dialog Rozpoczęty

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

pełni uniwersalny charakter Jerolimy.

"Stworzyliśmy podstawy dla prowadzenia prawdziwych i poważnych rokowań w sprawie pokoju w naszych krajach... Będziemy kontynuowali nasz dialog, gdziekolwiek Prezydent Sadat będzie sobie życzył..." — powiedział premier Begin, dodając, że tak złożonych problemów, jak np. problem Palestyńczyków, "nie można rozstrzygnąć w ciągu 24 godzin."

"Wszystko może być sprawą rokowań... Musimy mieć prawdziwy pokój. Od tej chwili Izrael otwiera swoje granice dla wszystkich Egipcjan, mając nadzieję, że stworzy przykład do naśladowania. Izrael jest gotów podpisać traktaty pokojowe z państwami arabskimi, udąc się w każde miejsce dla prowadzenia rokowań, z tym, że sprawą ciągle sporną pozostaje zwrot terytoriów" — mówił Begin w swojej odpowiedzi wygłoszonej w Parlamencie.

Sadat podtrzymał arabskie żądania terytorialne i oparcie dla sprawy Palestyńczyków, ale zadeklarował, że "ani rakiety, ani głowice nuklearne" nie mogą zapewnić bezpieczeństwa. Dodał on, że przebył do Jerolimy nie pociąg, ale w ciągu jednego dnia doprowadzić do pokoju, ale żeby przekazać posłanie.

"Właśnie je przekazuję: pokój niech będzie z wami" — powiedział wyraźnie poruszony prezydent Egiptu. Moment wzruszenia przeżył też Sadat, gdy wraz z premierem Beginem udał się do Yad Vashem, miejsca upamiętniającego męczeństwo i śmierć z rąk hitlerowców 6 milionów Żydów.

Przyjmując prezydenta Egiptu rząd Izraela wykazał znakomitą zdolność w zapewnieniu jego bezpieczeństwa i dokonał "cudu organizacyjnego" stwarzając w krótkim czasie sieć połączeń telewizyjnych, radiowych i telefonicznych dla rekordowej liczby 2,500 dziennikarzy z całego świata.

Niewątpliwie, istotne rokowania prowadzone były w czasie prywatnych spotkań Sadata z Beginem i po nich — oraz po dalszych spotkaniach — należy spodziewać się konkretnych rezultatów.

Dziś prezydent Sadat wrócił do Egiptu. Ogłoszony "zdrajcą" w wielu krajach arabskich, został przez własnych rodaków powitany jak bohater. Sprawozdawcy twierdzą, że dziesiątki tysięcy ludzi powitało go tak, jak

Więcej Miedzi z Huty "Głogów"

Systematycznie rośnie ilość i jakość produkcji huty miedzi "Głogów." W br. zakład przekroczy projektowane zdolności wytwórcze i w efekcie dostarczy na rynek krajowy i eksport ponad 20,000 ton miedzi elektrolitycznej więcej niż planowano.

Słaby Postęp w Sprawie Systemu Metrycznego

Kongres zdecydował w 1975 r. utworzenie agencji federalnej, US Metric Board, która ma przygotować przejście z obecnego, angielskiego systemu miar i wag na system metryczny, obowiązujący prawie w całym świecie. Zmiana systemu ma być dokonana "dobrowolnie." Właśnie ostatnio prez. Carter mianował skład personalny tej Rady.

Omawiając zagadnienie przejścia na system metryczny komentator dziennika "Wall Street Journal," Arlen J. Large pisze, że sprawa posuwa się bardzo wolno i istnieje w niej "anarchia," bo Kongres nie dał Radzie uprawnień wykonawczych. Ustawodawcy kongresowi muszą bowiem liczyć się z sytuacją życiową.

Gdy Gallup przeprowadzał badania opinii publicznej w sprawie systemu metrycznego, 74 procent badanych oświadczyło, że wiedzą co to jest ten system, ale tylko 29 procent chciało jego wprowadzenia, 39 procent było mu przeciwnych, a sześć procent niezdecydowanych.

Large sądzi, że zagadnienie systemu metrycznego może znaleźć się w sądach, gdyż zwykle tak jest, że sądy muszą uzupełniać interpretacje prawne w odniesieniu do ustaw, które uchwała Kongres w niezbyt jasnych ujęciach. Ustawodawcy kongresowi liczą się z nastrojami swoich wyborców, a więc i w tej sprawie nie chcieli podejmować i narzucać decydujących rozstrzygnięć.

Departament Handlu zlecił agencji federalnej National Bureau of Standards prowadzenie badań w sprawie.

Rozesłano tysiące kwestionariuszy do korporacji przemysłowych i instytucji, przeprowadzono trwające 20 dni przeszuki publiczne, w czasie których wypowiadali opinie przedstawiciele szerokiego kręgu życia amerykańskiego.

Mimo to sytuacja jest osobliwa: brak jest konkretnej akcji, choć na ogół wszystkie środowiska amerykańskiego życia zdają sobie sprawę, że przejście na system metryczny "jest nie do uniknięcia."

Daniel De Simone, który prowadził badania w sprawie z ramienia wspomnianego Bureau of Standards, widzi dwa wyjścia, jako wynik swoich badań, jak pisze autor w "WSJ": Albo rząd nie będzie nic robił, aby popierać przejście na system metryczny, albo ten system ma być wprowadzony.

Z dotychczasowej jednak praktyki wynika, że ani Kongres ani też administracja rządowa w okresie prezydentur Nixon a i Forda nie spieszyły się z ustaleniem ostatecznych rozwiązań. Co więcej, istnieje w społeczeństwie koła, które są zdania, że rząd nie powinien nic robić, a więc ma zajmować postawę neutralności, po-

Wypadki Polio

Wypadki zachorowań na polio raportowano ostatnio w stanach New York i Florida. W Detroit toczy się proces o odszkodowanie w sumie \$11 milionów, gdyż 3-letni chłopiec zachorował na polio po otrzymaniu zastrzyka przeciw tej chorobie.

Dziecko, które zachorowało na polio w stanie Florida, mogło zarazić się na terenie Meksyku. Istnieją obawy, że w obozach imigrantów z Meksyku może gnieździć się ta choroba.

Odzyskano Część Zrabowanych Kamieni

Seattle (UPI) — Władze sądowe w Seattle uwolniły od jakiegokolwiek odpowiedzialności prawnej osobnika, który pomógł policji odnaleźć część zrabowanych klejnotów.

Ofiarą rabunku padł kupiec biżuterii Victor Nash, który przybył do Seattle z San Francisco, aby zaprezentować cenną kolekcję właścicielom lokalnych sklepów. Napastnik, uzbrojony w rewolwer, zabrał mu szlachetne kamienie o łącznej wartości \$2 milionów.

Willie Perry oraz 4 innych podejrzanych aresztowano w 5 dni później, kiedy agenci FBI upozorowali transakcję kupna skradzionych klejnotów. Skonfiskowano wówczas kamienie wartości \$200 tys. Perry wskazał gdzie znajdowała się dalsza część łupu, przyrzekając współpracę z prokuraturą. Policja nadal poszukuje kamieni wartości \$400 tys.

Dla Krewnych i Przyjaciół

NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego
W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W KANADZIE
(United States and Canada)

CODZIENNIE I NA WEEKEND

(Daily and Weekend)

- Na rok (1 year)\$31.50
 Na pół roku (6 mo.) \$18.00
 Na kwartał (3 mo.) \$10.50
 Na miesiąc (1 mo.) \$ 5.00

TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE

(Weekend Only)

- Na rok (1 year)\$10.25
 Na pół roku (6 mo.) \$6.75
 Na kwartał (3 mo.) \$4.00

Wysłać na adres:

Imię i Nazwisko

Ulica

Miasto Stan Zip Code.....

Z polecenia:

Załączam czek przekaz pieniężny na sumę \$.....

Oplatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Józef Kurzawa

(brat śp. Franciszka, śp. Antoniego, śp. Siostry Amedena CSSF i śp. Siostry Amedena CSSF, szwagier śp. Jana Dominikowskiego) nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go listopada 1977 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 listopada, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave. do kościoła św. Stanisława B i M, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia Dominowska, siostra; Aleksander, Bolesław (Paulina), Piotr (Bronisława), bracia i bratowie; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Baran i syn, telefon 622-1488.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza, siostra moja i szwagierka moja, śp.

Anna Kujawa

(z domu Gorczyńska)

(żona śp. Henryka)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go listopada 1977 roku, o godzinie 8:30 rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22-go listopada, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: James i Robert, synowie; Christa i Carole, synowie; Kay i Elmer Barr, siostra i szwagier; Bryan, Darren, Dawn, Marion, wnuczka, wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów datki na American Society mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadus i pradziadus nasz, śp.

Stanisław Chodor

(mąż śp. Wiktorii z domu Sobczyk, ojciec śp. Emilii Swiniuch, teść śp. Henryka Swiniuch, szwagier śp. Jana Galuszka)

Członek Tow. Polska w Ogniu Grupa 1900 ZNP, Tow. Serca Jezusa Nr. 263 ZPRK, Catholic Order of Foresters i Tow. Rat. Siedliska Bogusz, po krótkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go listopada, 1977 roku, o godzinie 11:55 przed południem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 listopada, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Edward i Andrzej, synowie; Genowefa, córka; Maria i Helena, synowie; Władysław Surdyski, zięć; Maria Dudek, siostra w Polsce; Tadeusz i Hortensja Dudek, siostrzeńcy z żoną; Katarzyna Galuszka, szwagierka; oraz wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon 774-4100. (21, 22)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i szwagierka nasza, śp.

Barbara M.

Wojciechowski

(z domu Bylina)

Członkini Związku Narodowego Polskiego, Tow. Bractwa Różańca i Oltarza św. przy par. St. Bernadette; Oak Hills Golf Club i Cherry Hills Golf Club, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17-go listopada 1977 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 21 listopada, o godzinie 9:30 rano z Hornburg-Klein Evergreen Funeral Home pnr. 2955 W. 95th Street, Evergreen Park, Ill. do kościoła St. Bernadette (93-cia i Francisco) w Evergreen Park, Ill. a stamtąd na cmentarz, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni: Henry, mąż; Barbara Jean (Thomas) Walk i Dr. Denise DC, córki i zięć; Michael, Lisa i Brian Walk, wnuki i wnuczka; Celia (Wallace) Robbins, siostra i szwagier; Steven (Bernice) Bylina, Edward (Barbara) Bylina, bracia i bratowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Hornburg-Klein Evergreen Funeral Home telefon 422-7010.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria T. Wankowska

(z domu Kwiatkowska,

żona śp. Jana Wozniaka i

śp. Jakuba Wankowskiego)

Członkini Tow. Przyszłość Polski ZNP i F. D. Roosevelt Legion Pań P.L.A.V.; po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go listopada 1977 roku, o godzinie 11-ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 W. 32 ulica, do kościoła Najśw. Marii Panny od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

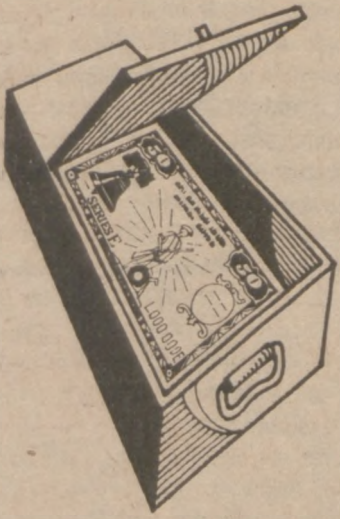
Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław (Marilyn) Wozniak, Zofia (Stanisław) August, Edward (Klara) Wozniak, Czesław (Ruby) Wozniak, synowie, synowa, córka i zięć; 9 wnucząt, 12 prawnucząt, wraz z całą rodziną. Pogrzebowi Pomieński i Syn. Telefon YA 7-6424.

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 22 LISTPADA

Klub Zwierniczian odbędzie posiedzenie we wtorek, 22 listopada, w sali ob. Osiekierowicz, 1001-03 N. Wolcott ul. Początek o 7:30 wieczorem. Wybory urzędników na rok 1978 i wiele innych spraw do załatwienia. Rudolf Drozd — prezes; Z. Stock — sekret.



Safe Deposit.

Take stock in America. Buy U.S. Savings Bonds.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA opiekunka do 2 małych dzieci, w ciągu dnia. Dzwonić po 7 wieczorem: 227-2719.

GOSPODYNIA 5 dni w tygodniu. Stała praca z osobnym mieszkaniem. Zapewniamy dojazd do i z pracy. 887-9137.

ODPOWIEDZIALNA kobieta. 1 dzień w tygodniu. Musi mówić po angielsku. RO 1-1378

GOSPODYNIA-kobieta do sprzątania biura i domu. Musi posiadać własny transport. Skokie. 267-7888.

DEPENDABLE YOUNG WOMAN NEEDED
Live in. 5 day week. Own room. Must love children. 3 children 2 school age, recent references. Some English necessary. Salary open. Good home for right person.
WILMETTE 251-1457

LIVE IN HOUSEKEEPER EXPERIENCED
References. Personal laundry. Assist cooking. Own quarters, TV. Adults. \$350 a month.
438-2394

DEPENDABLE HOUSEKEEPER
Live in. Own room, bath. Two school age children. Good salary. Some English necessary. Oak Brook area.
887-9673

LIVE IN HOUSEKEEPER
4 children. No cooking. Western suburb. Good salary. Must speak some English.
887-7378

COMPANION — HOUSEKEEPER
To live in with elderly woman in small home in La Grange Park. Must speak some English.
Call PAT 332-3750
Mon. through Fr. 9 a.m. to 2 p.m.

DEPENDABLE WOMAN NEEDED
For working woman, one day per week steady. General house work. Good pay. Some English necessary, references. Good transportation, North side.
743-6237

DEPENDABLE MATURE BABY SITTER IN MY HOME
For working mother 3 days per week. Mon., Wed., Fri. Salary open. References must speak English. Good transportation. North side.
528-7068

WOMAN EVERY OTHER SATURDAY
To help maintain 3 1/2 room apt. Must speak English. Call 645-0604
Between 7 & 8:30 p.m.

★ Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJE SIĘ 1 lub 2 dziećmi. Południowa dzielnica. 434-5743.

★ Praca żeńska

DOSKONAŁE sprzątaczkę mieszkań 1 — 3 dni. Tylko Na Stale. 478-9684.

KITCHEN HELP
Full or part time.
GRAND HILL RESTAURANT
6345 W. Grand Ave.

OPERATORKI DO SZYCIA NA MASZYNIE PRZEMYSŁOWEJ
Praca stała, na pełen czas. Angielski nie wymagany. Zgłoszenia osobiście.
6345 W. 65th St., Chicago

Medical Opportunities

Nurse Aides
DAYS NO WEEKENDS
Northside Home Health Agency
Home visits to patients
Experienced only
Training References
Car required
Excellent salary & bft. package
CALL
AIDE SUPERVISOR 649-0480

BARTENDERKA DO OBSŁUGI BARU
Od 6 po poł. do 2 w nocy. \$25. Znajomość angielskiego konieczna.
342-3263
Dzwonić po 6 wieczorem.

WANT R.N.'s L.P.N.'s & NURSES AIDES
to work in the nearby suburbs. All shifts full or part time. R.N. — \$7.50 per hour, L.P.N. — \$5.50 per hour, aides — \$3.50 per hour.
CALL 745-0774

POTRZEBNE DOSWIADCZONE KOBIETY w szyciu na maszynach. Muszą umieć porozumiewać się po angielsku.
MR. BAGS & CO.
2409 N. LAWNDALE AVE.

PERSONAL SECRETARY
For custom furn. & drapery design studio. Must be fully qualified to manage 1 girl office. Type, file, make payroll, answer phones, schedule appointments. Prefer Polish speaking & drivers license.

PARENTEAU STUDIOS
230 W. HURON 337-8015

EXPERIENCED FITTER SEAMSTRESS
Needed for MICHIGAN AVE. SALON Womens Apparel
5 days — 9 to 5. Excellent benefits.
ELIZABETH ARDEN
717 No. Michigan Ave.
Phone 266-5766

RECEPTIONIST BILLING CLERK
Pleasant working cond. Company ben. Call MR. BROWNFIELD
593-2030 Elk Grove

SEWING MACHINE OPERATORS
Experienced on single needle. Good pay. Fringe benefits. 40 hours. Air conditioned shop. MUST SPEAK AND UNDERSTAND ENGLISH.
PERMANENT JOBS
WHEELER CO.
224 W. HURON ST.
PHONE: 787-1156

★ Praca

HOUSEKEEPING
Private psychiatric hospital in Des Plaines has openings for days & night shifts.
FOREST HOSPITAL
827-8811, Personnel

WAITRESSES
Wanted, experienced or will train. Must speak English.
NICK'S LA CANTINA
1062 Lee St., Des Plaines
Call 824-4230

★ Praca

MACHINISTS
Should be able to do Mechanical work as well as Machine Operations.
1st shift position which offers job security and an opportunity to advance as well as Good Wages and Fringe Benefits.
CONTACT FRED ROEMER
CHICAGO MAGNET WIRE CORP.
437-5750
901 Chase Ave.
Elk Grove Village
An Equal Opportunity Employer M/F

Cooks
Immediate opening for Cook and Kitchen Helpers
Beautiful new nursing home located in Riverwoods, IL on Deerfield Rd., 2 blocks from Milwaukee Ave. For app't. contact:
HERITAGE FOOD SERVICE MANAGEMENT
991-4000

KITCHEN HELPER
General Kitchen duties. Dependable and reliable. Will train. Ignatz & Mary Grove Inn
824-7141

PUNCH PRESS OPERATOR
Must be experienced preferably on automatic machines. Liberal benefits includes company paid profit sharing.
342-3263

SWITCHCRAFT INC.
5555 N. Elston Ave. 792-2700
An Equal Opportunity Employer M/F

KITCHEN SANITATION (DISHWASHING)
FULL TIME MONDAY THRU FRIDAY
Benefits, Paid Vacation, Holidays, Insurance.
FRANKLIN PARK AREA
455-8300, Ext. 255
Equal Opportunity Employer M/F

STORE MANAGER
Previous food service experience necessary. Send resume to:
MR. JEWULA
KENTUCKY FRIED CHICKEN
3335 E. 106th St.

POTRZEBNA MLODSZA OSOBA ZNAJĄCA DOBRZE JEZYK POLSKI I ANGIELSKI
Z umiejętnością pisania na maszynie do pracy biurowej. Wszystkie świadczenia.
Zgłoszenia Osobiście Do:
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
1201 N. Milwaukee Ave.
(Naroznik Division Ul.)
W Godzinach od 8 Rano - 3 Po Południu

POTRZEBNI KOBIETY I MĘŻCZYŹNI
PRACA DLA JANITORÓW SPRZĄTANIE DOMÓW NA PART TIME NA TERENIE ELK GROVE VILLAGE
Doświadczenie niepotrzebne — wyuczmy. Dobra płaca, dobre warunki pracy. Godziny pracy: 5:30 po poł. 9:30 wiecz.
MAINTENANCE SERVICES
130 N. FRANKLIN ST.,
Tel. 236-4343 CHICAGO, IL.

DOMESTIC HELP
We're lost without the services of 2 experienced individuals. One will handle the household mechanical duties, heavy housework, serving and lawn care. The other should be an experienced cook and baker, serve dinner parties and handle household upkeep. We will consider a husband and wife team as live-ins. Excellent salaries. Please call:
757-5900
Equal Opp. Emp. M/F

★ Praca

JANITOR SUPERVISOR and **JANITRESSES**
FULL TIME GOOD PAY
Apply Week Days — 3 to 5 p.m.
5251 NO. MILWAUKEE AVE.
WANTED
• MACHINE OPERATOR
• FACTORY WORKER
• GARNETT MAN
• ACCOUNTANT
Good working conditions
JEFFERSON INDUSTRIES
2100 So. Marshall Blvd. (3000 West)

WAITRESSES & WAITERS
needed at once to serve elegant family dinner — buffet — cocktail parties in private home. Must have references and speak English.
871-4900

Praca Męska
CARBIDE SAW and tool grinder experienced wanted. Skokie. 677-8770.
POTRZEBNY MĘŻCZYŻNA Młody z pewnym doświadczeniem w odnawianiu (malowaniu) mieszkań.
Telefonować: 484-3240

CHESHIRE LABEL MACHINE OPERATOR AND SET-UP MAN
PHONE 685-0333
T.M.A.
3553 N. Milwaukee

AUTOMATIC SCREW MACHINE SET UP & OPERATE
MUST HAVE EXPERIENCE ON B&S or ACME'S, for small suburban shop.
Call 773-0400 for interview

POTRZEBNY MĘŻCZYŻNA z DOSWIADCZENIEM w NAPRAWIANIU ELEKTRYCZNYCH MOTORÓW. Wymagana znajomość języka angielskiego. Proszę dzwonić na numer:
792-0247

TRAILER OR REPAIRMAN
Must know welding. Experienced. Good working conditions.
T. H. Ryan Cartage
1501 N. 25th Ave.
Melrose Park, Ill. 345-0900

TOOL AND CUTTER GRINDER EXPERIENCED — also —
GENERAL GRINDING
Apply at:
PRECISION CARBIDE TOOL CO.
1030 W. Wrightwood 871-2700

MACHINIST
Job shop work. Lathes, mill experience. Benefits, insurance, vacation, & bonuses. Guaranteed full time employment & job security.
AARON EQPT. CO. 678-1500
9301 W. Bernice, Schiller Park

MECHANICS
Wanted experienced road service lift truck mechanics. Van & major tools furnished. Top dollar pay.
CALL 896-9655

EXPERIENCED WELDER
Wanted
Part time. Some English necessary.
4420 N. ELSTON

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIĘŚLISKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRATAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pościęch. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

Praca Męska
MESSENGERS — part time, days. 108 W. Lake Street, room 200.
JANITOR — part time, days. Small Loop building. 108 W. Lake St., room 200.

GENERAL AUTO MECHANIC
Foreign and Domestic and transmission rebuilders and installers
Experienced with tools to run repair department. Excellent salary. Good benefits. Call Mr. Braun:
772-3226

SHIPPING & RECEIVING
Experienced. 5 day week. Must have good references. Steady employment.
WOLK CAMERA CO.
133 No. Wabash

MAINTENANCE MECHANICS
We need experienced men in installing, maintaining, and repairing high speed production machinery and general plant machinery. Good benefits provided.
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland Ave.
348-1201

MACHINE OPERATORS
Need people to run hot stamper, sonic welder & injection molding machines. Work in a pleasant & clean atmosphere
Apply in Person
Between 8:30 A.M. — 11 A.M. & 1 P.M. — 4:30 P.M.
VALUE ENGINEERED COMPONENTS
1770 Jensen Blvd., Hanover Pk.
Equal Opportunity Employer

FOREMAN "MOVE UP"
We have an immediate opening for a top notch organizer whose background includes all phases of metal fab. and is capable of assuming complete charge of our shop operation. Salary commensurate with experience. Full company benefits, incl pd hosp. For app't. call:
VIKING METAL
594-1111

MAINTENANCE
General maintenance mechanic needed to maintain various sized engines and related equipment. No engine rebuilding experience needed. Will train the right individual on our equipment.
Apply:
VIDEO PIPE GROUTING
225 W. Harrison

Interesy
PIEKARNIA z budynkiem. Sprzedaż z powodu choroby. Od dawna dobrze wyrobiony interes. Naroznik — 3601 S. Paulina. 523-0922.

LAKEFRONT HOTEL
1/2 of an acre, 20 rooms, bar, dining room, 25 boat docking spaces, new electricity and heating thruout, newly remodeled kitchen and full basement. Contract deal possible. \$195,000.
CENTURY 21 BANKS REALTY
546-5501

Owoce
JABLKA — Dickens 2-9741

Zguby
ZGUBIONO 2 PASZPORTY
paszport Nr. 474-273 wydany na nazwisko STANISŁAW EDWARD STRY-CZULA i paszport Nr. 474-299 wydany na nazwisko Józefa Maria Obróchta. Zieloną Kartę Nr. 20399562. Z wszelkimi informacjami proszę dzwonić:
254-5374

Naprawa TV
TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Kontraktorzy

KANALIZACJA
WYKONUJE prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota, 384-0582 — 24 godzinna obsługa. — Jędrzejczyk.

Domy
Income Property & Tavern Business
BRICK N.W.
Fully Equipt. 3 apartments. 2 car garage \$65,000.
472-5992
JEFFERSON PARK
5 pokojowy murowany bungalow. Basement, strych i garaż. 1 blok do Prussing School. Otwarty: 1 do 4 po poł. tylko w niedziele.
286-7434

Domy poza Chicago
OAKLAWN — ST. GERMAINES, NEAR CHRIST HOSPITAL
Immed. possession, deluxe 3 bdrm brk plst. Bilevel, form, din rm. C&A. Blt. ins, crptg, drps, 1 1/2 baths, lrg lot, side dr. 2 car gar. extras. In \$60's.
KUK R. E. — 585-2668

Do Wynajęcia
2649 N. KEDZIE
Good transportation. 2 1/2 room apartment ideal for single people or couple. Newly decorated. Stove, refrigerator. All utilities paid. \$130. Call:
ADAM 278-1079 or 384-8000

5 POKOI, 2 sypialnie. Bez zwierząt. Wymagany depozyt asekuracyjny.
489-6099

5 POKOI ogrzewanych. Okolica Pulaski i Addison. 286-8954 lub 536-0496.

4 POKOJE. Fullerton blisko Western. W celu umówienia się dzwonić:
523-1229

6 POKOJOWE ogrzewane mieszkanie. 2743 N. California. 3 piętro. \$200 miesięcznie. Do objęcia od 1 grudnia.
433-1228

4306 N. CAMPBELL (okolica Montrose i Western), świeżo odnowione 4 pokoje, 3-cie piętro, ogrzewane, dorosłym, bez zwierząt. LO 1-2433 lub 478-1077.

4 UMEBLOWANE pokoje lub nieumeblowane, dla 1 dorosłej osoby tylko. 1038 N. Wood. Przystępnie. 772-0816.

LOGAN SQUARE
\$150.00 per month. Available Dec. 1st. Bright 4 room ground floor apt. in 3 apt. building. Ideal for 2 adults or young married couple. Heat, hot water, carpeted living room, stove & refrigerator included in rent. Quiet street. Best of transportation.
CALL 384-6996

★ MEBLE

KOMPLET do jadalni. 545-0246.

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, że W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniści
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolkami \$188
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 58
Kanapa i fotele \$139
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka) \$ 89
Telewizja kolorowa \$269
Materace \$19.99
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła \$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") \$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 79
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od \$389
(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)

Łatwe Splaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Srody i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA-PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Nowe Ustawy Wchodzą w Życie

Laetrile Zalegalizowany, Zakazane Usuwanie Ciąży Na Koszt Społeczny

Senat Stanowy przegłosował veto gubernatora Thompsona i ustawa o zakazie usuwania ciąży na koszt opieki społecznej oraz ustawa o zalegalizowaniu antyrakowego leku Laetrile stały się obowiązujące.

42 głosami przeciw 12 senatorowie zdecydowali, że usuwanie ciąży kosztem publicznym może odbywać się wyłącznie w przypadkach, gdy życiu przyszłej matki grozi niebezpieczeństwo, natomiast tak zwane dobrowolne usuwanie ciąży nie może być brane w rachubę. Ustawa wchodzi w życie natychmiast, ale jak stwierdził Arthur Quern, dyrektor opieki społecznej, należy się spodziewać, że jeszcze przez okres około miesiąca wpływać będą rachunki za zabiegi już dokonane.

Senator Leroy Lemke (D—Chicago), który głosował za ustawą, uzasadnił swoje stanowisko następująco: "Moi wyborcy, płatnicy podatków, są ludźmi moralnymi; nie chcą oni aby przez nich placone pieniądze były używane na niemoralne cele".

Senator Don Wooten (D—Rock Island), przeciwnik ustawy wyraził opinię, że wymierzona jest ona w ludzi ubogich i że niemoralne jest

właśnie pozbawienie ich prawa do świadomego macierzyństwa, przywileju którym od dawna cieszą się bogaci oraz z którego korzystają mogą średnio sytuowani.

W ubiegłym roku dokonano na koszt opieki społecznej 25,000 zabiegów usuwania ciąży, które kosztowały w sumie \$3.3 miliona.

Ustawa o wprowadzeniu do leczenia Laetrilu przeszła 44 głosami przeciwko 9, ale ponieważ lek ten jest zakazany przez federalną administrację leków i żywności (Food and Drug Administration) sprowadzany być może do Illinois wyłącznie na zlecenie sądu. Senator George Sangmeister (D. Mokena) wyraził zdanie, że zalegalizowanie tego leku może wzbudzić fałszywe nadzieje w chorych, którzy w złudnym przekonaniu, że Laetrile ich wyleczy mogą być skłonni do porzucenia sprawdzonych już i często skutecznych sposobów terapii antyrakowej, jak naświetlenia, chemoterapia i tym podobne. Senator David Regner (R. Mt. Prospect) zwolennik Laetrilu jest przekonany, że jeśli istnieje choćby cień szansy, że lek ten może pomóc, to nie wolno z niego zrezygnować.

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe Pozwane o 2 Miliony Dolarów

Jedno z największych w Chicago przedsiębiorstw pogrzebowych, Weinstein Bros. Inc. zostało pozwane o 2 miliony dolarów odszkodowania. Pozew został wniesiony przez Joela A. i Marshalla Weinstein, z których każdy jest właścicielem 1/9 udziałów firmy. Pozwani to prezes spółki, Myron Weinstein, jego brat Teodor — wiceprezes i dyrektor oraz siedmiu innych członków rodziny, wszyscy spokrewnieni z powodami.

W pozwie zarzuca się, że pozwani źle prowadzili przedsiębiorstwo i niewłaściwie gospodarzyli jego finansami, że wydawali pieniądze firmy na luksusowe samochody przeznaczone do osobistego użytku i zaniedbali przekazanie udziałowcom należnych im dywidend, co w rezultacie sztucznie zawyżyło dochody i spowo-

dowało, że firma zapłacić musi znacznie wyższy podatek. Oskarża się ich ponadto, że pobierali nielegalnie zbyt wysokie uposażenia oraz płacili hojne łapówki, co było powodem, że firma została objęta przez władze finansowe dochodzeniem, które może przynieść szkodę dobremu imieniu całego przedsiębiorstwa.

Powodowie żądają, poza 2 milionami, aby aktywa firmy zostały sprzedane, a uzyskane z tego tytułu pieniądze rozdzielone między udziałowców.

Weinstein Bros. Inc. składa się z dwóch domów pogrzebowych, z których jeden mieści się przy 1300 W. Devon Ave., a drugi przy 111 Skokie Blvd. w Wilmette oraz związanego z nimi przedsiębiorstwa, wynajmującego karawany i limuzyny oraz wytwarzającego sprzęt pogrzebowy.

Chicago Zaprzestanie Kontroli Mleka

Miejski departament zdrowia zaniecha kontroli mleka dostarczanego do Chicago; kontrole takie miały miejsce na farmach, które dostarczały mleko miastu, a była to procedura, która odbywała się przez dziesiątki lat. Budżet na 1978 rok, ogłoszony przez mayor Bilandica, zakłada zmniejszenie obsady miejskiego działu spraw mleczarskich z 43 osób do 20 oraz zmniejszenie funduszu na ten dział z 2 milionów dolarów w roku bieżącym do \$1.7 miliona w roku przyszłym.

Zastępca komisarza do spraw zdrowia, Edward T. King potwierdził, że miejskie inspekcje mleka na farmach nie będą się odbywały oraz dodał, iż decyzja w tej sprawie podjęta została na skutek orzeczenia federalnego Sądu Najwyższego, w myśl którego miasto nie miało legalnych podstaw do ustalania przepisu, domagającego się kontrolowania mleka

przedawanego w obrębie Chicago przez miejskie agencje.

Dotychczas inspektorzy miejscy badali mleko na 9,600 farmach w Wisconsin, 1,100 w Illinois i kilkuset w Indiana. Obecnie Gary E. Rhode, sekretarz departamentu rolnictwa, handlu i ochrony konsumenta w Wisconsin zawiadomił Chicago, że jego departament podejmie akcję inspekcijną, tak że bezpieczeństwo konsumentów nabrało nie zostanie narazone na szwank. Powiedział on, że zacieśni akcję kontrolną, a analizy próbek mleka odbywać się będą częściej i bardziej skrupulatnie niż dotychczas.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w tej sprawie było rezultatem pozwu, jaki wniosło przedsiębiorstwo mleczarskie Dixie Dairy Co z Gary, Ind., domagając się prawa sprzedawania swoich produktów w obrębie Chicago bez miejskiej kontroli.



LONDYN. — Księżniczka Anna z mężem, Markiem Phillips. Anna 15 listopada br. urodziła 8 funtowego syna, czyniąc w ten sposób królową Elżbietę II szczęśliwą babcia. (UPI)



WASHINGTON. — Po premierze filmu "Punkt zwrotny" prezydent Carter rozmawia z Shirley MaLaine, aktorką która kreowała główną rolę w tym obrazie. (UPI)

2 Śmiertelne Ofiary Pożaru w Wilmette

Studentka kolegium, która wróciła do domu, aby wspólnie z rodzicami spędzić nadchodzące Święto Dziękczynienia i jej 21-letni brat zmarli wskutek zatrucia dymem. W ich domu wybuchł pożar — dwoje rodzeństwa uwięzionych zostało na jednym z górnych pięter domu.

Marilyn McLellan zmarła krótko po przywiezieniu jej do szpitala w Evanston. Jej brat Donald zabrany został do szpitala w Skokie, gdzie już tylko stwierdzono jego zgon. Przyczyną śmierci obojga było zatrucie dymem.

Straż pożarna zdolała uratować z płonącego domu rodziców i młodszego brata ofiar. Kenneth McLellan Jr., 46, oraz Miriam McLellan, 41 i ich najmłodszy syn Daniel, 11, zostali wyprowadzeni z płonącego domu przez strażaków.

Kapitan straży pożarnej z Wilmette poinformował, że ogień wybuchł w

dwupiętrowym budynku w dzielnicy Wilmette. Strażacy byli w stanie wyprowadzić z płonącego domu tylko jego dwóch mieszkańców, którzy przeżyli na niższym piętrze. Dwoje starszego rodzeństwa można było zabrać z domu dopiero po częściowym ugaszeniu pożaru.

Marilyn McLellan była studentką socjologii na Uniwersytecie Western Illinois i przyjechała do domu na przerwę międzysemestralną, aby spędzić z rodziną nadchodzące święta. Jej brat Daniel zabrany został do szpitala Evanston, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej i zwolniono do domu. Zdrowiu rodziców ofiary też już nie zagraża niebezpieczeństwo.

Policja próbuje ustalić przyczynę pożaru. Obliczono, że straty wynoszą około \$50,000. Sam dom miał wartość \$90,000.

Kontrola Finansowa Firm Na Lotnisku O'Hare

W związku z aferą Airline Canteen, o której już informowaliśmy, biuro kontrolera finansów miejskich, Clarka Burrusa przystąpiło do kontroli finansowej wszystkich koncesjonowanych przedsiębiorstw, operujących na terenie międzynarodowego portu lotniczego O'Hare, takich jak garaże, parkingi, restauracje, bary, kioski z pamiątkami i niezależne kioski gazetowe. Część z 25 lotniskowych firm jest już po kontroli, niektóre z nich jednak ciągle jeszcze nie dopełniły obowiązku przedłożenia wymaganych oświadczeń finansowych i inspektorzy miejscy pracują nad ich uzyskaniem.

Clark Burrus, zeznając przed komitetem finansowym rady miejskiej (Chicago City Council Finance Committee) oświadczył, że biuro jego już uprzednio zalecało skontrolowanie wszystkich przedsiębiorstw operujących na O'Hare i sugerowało, aby

dokonała tego jakaś niezależna firma. Powiedział również, że już w roku 1974 miejskie władze finansowe sprostregły, że Airline Canteen Service Inc. przedstawiała budzące wątpliwości sprawozdania i oświadczenia finansowe, i że monitorowały ACS w tej sprawie. Nawet w bieżącym roku ACS przedłożyła nieprawidłowo sporządzone i niewłaściwie oświadczenie i departament wysłał w tej sprawie specjalistów do przeprowadzenia kontroli. Wyniki tej kontroli, jako będące w dyspozycji biura prokuratora stanowego, nie mogą być na razie ujawnione publicznie.

Burrus powiedział także, że rezultat kontroli przekazano jednocześnie do wiadomości Arthur Andersen Co., prywatnego biura zaangażowanego przez mayor Bilandica dla przeprowadzenia dochodzenia finansowego, w związku z ujawnieniem faktu, że ACS przekazywała miastu zaniżone podatki.

Ze Springfield Donoszą... Nowe Przepisy i Ustawy

W ubiegły czwartek senacki komitet skarbowy (The Senate Revenue Committee) jednogłośnie uchwalił zmniejszenie podatku od własności dla obywateli w wieku 65 lat i więcej. Przeciętna opłata wynosząca będzie około 70 dolarów rocznie. Przepis jaki zostanie w tej sprawie wydany zredukuje szacunkową wartość nieruchomości należących do osób starszych o około 2,500 dolarów.

Izba Stanowa zaakceptowała poprawki wniesione przez gubernatora

Strajk Nauczycieli

W Chicago Ridge nauczyciele, niezadowoleni z proponowanego przez Radę Szkolną nowego kontraktu zdecydowali, że podejmą strajk i w dniu dzisiejszym nie stawiają się do pracy. Sporne punkty kontraktu to wysokość uposażeń, ustalenie maksymalnych godzin zatrudnienia i urlopy macierzyńskie.

Dystrykt szkolny Chicago Ridge liczy około 1,500 uczniów, którzy pozostaną dziś poza szkołą.

Zbiórka Na Pomoc Dla Rodziny Policjanta

Policja z Waukegan organizuje w Park Roller Rink w Zion zawody w jeździe na wrotkach połączone z przyjęciem, z czego dochód ma być przeznaczony na pomoc finansową dla żony i dzieci zamordowanego sierżanta policji, Harry'ego White, 30.

Thompson: Szkoły Nie Otrzymają Dodatkowej Pomocy Stanowej

Gub. Thompson powiedział administratorom szkół i członkom Rad Szkolnych, że zaciskanie pasa będzie obowiązywało do końca roku budżetowego 1979. Gubernator apelował do wstrzymania się z wprowadzeniem nowych programów nauczania. Nie wyklucza jednak wprowadzenia nowego programu, jeżeli będzie on lepszy od poprzedniego, lub zostanie nakazany przez Kongres i finansowany przez rząd federalny.

Jako przykład podał uchwaloną niedawno przez Kongres ustawę nakładającą na stany obowiązek zapewnienia edukacji dzieciom ułomnym i niedorozwiniętym. Stany mają stworzyć warunki zapewnienia wykształcenia tym kategoriom dzieci do 1 października 1978 r. Rząd federalny będzie finansował etapy programu w miarę wprowadzania go w życie.

Gubernator zapewnił, że okręgi szkolne otrzymają zawiadomienia o wysokości sum, jakie otrzymają. Wyjaśniając swoje moratorium na dodatkowe programy, gub. Thompson oświadczył, że stan musi najpierw w 100 procentach spełnić swoje finansowe zobowiązania wobec programów już istniejących, a dopiero potem bę-

dzie można mówić o wprowadzaniu nowych programów.

Oprócz gub. Thompsona, do około 6,000 administratorów szkół i członków Rad Szkolnych w Illinois zebranych w Palmer House, przemawiał także superintendent szkolnictwa Joseph Cronin. Opowiedział on się za wprowadzeniem egzaminów dla młodzieży przed wydaniem dyplomów ukończenia szkół średnich.

Cronin odniósł się krytycznie do stanowych i krajowych egzaminów, które "traktują dzieci jak samochody na linii produkcyjnej." Woli on egzaminy przeprowadzane przez lokalne władze szkolne, które lepiej znają potrzeby młodzieży i jej możliwości niż egzaminatory stanowi lub ogólnokrajowi.

Za mniej niż \$500,000 stan może kontynuować sprawdzanie osiągnięć młodzieży przez egzaminowanie 3,000 uczniów i uczennic wybranych dowolnie z różnych szkół.

Cronin apelował do okręgowych Rad Szkolnych by wprowadzały program "Push for Excellence." Jego podstawą jest zamykanie telewizorów na godzinę lub dwie, by umożliwić dzieciom ćwiczenia w czytaniu i pisaniu.

Pracownicy Lotniska O'Hare Zapowiadają Demonstracje

Pracownicy obsługi kontroli ruchu samolotów na lotnisku O'Hare oznajmili w niedzielę, że podejmą akcję, w której zwrócą się do społeczeństwa o poparcie ich żądań dotyczących kontraktów pracy, które wysunęli Federalnej Komisji Lotniczej. Nie zarzestana pracy, obsługa lotniska będzie pełna, ale przeprowadzą pewien rodzaj pikietowania lotniska — plakaty, które będą rozwieszane w różnych częściach lotniska będą informowały o żądaniach pracowników kontroli ruchu samolotów.

Organizacja kontrolerów ruchu powietrznego oświadczyła, że nie ma w planie żadnego strajku i że inne organizacje nie były wezwane do wzięcia udziału w pikietowaniu. Thomas Borcett, wiceprezes organizacji kontrolerów oświadczył: "Nie zamierzamy strajkować, nie wzywamy członków związku zawodowego do udziału w pikietowaniu, chcemy tylko poinformować społeczeństwo o naszych rozmowach z Komisją i wzwąć je do poparcia nas".

Kontrolerzy ruchu pracują bez kontraktu od lipca, kiedy to wygasł stary kontrakt, a żadne rozmowy między

Strzał w Okno

W Herrin, Illinois policja poszukuje osobnika, który strzelił w okno sypialni domu należącego do Wallaca Mowey. Trzej chłopcy, którzy znajdowali się w tym momencie w pokoju, zostali zasypani odłamkami rozprysniętej szyby, ale na szczęście żaden z nich nie jest poważnie ranny.

Zabity Przez Samochód

W Highland Park został wczoraj wieczorem zabity przez przejeżdżający samochód Leroy V. Marquardt, 52. Policja stwierdziła, że szedł on w ciemnościach, pośród deszczu, wzdłuż drogi 160 w powiecie Madison i że nadjeżdżający kierowca nie był w stanie przewidzieć, iż spotka pieszego na jezdni.

Marquardt zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kierowcy nie aresztowano.

Szesnastolatka Zwolniona Po 7-tygodniowej Niewoli

Szesnastoletnia dziewczyna, która w dniu 29 września br. zginęła bez wieści, została zwolniona przez swych porywaczy i gwałcieli po siedmiu tygodniach uwięzienia.

Dziewczyna, uczennica gimnazjum Luther High School South przy 3130 W. 87 ulicy, powiedziała policji, że gdy w krytycznym dniu wracała ze szkoły do domu została napadnięta przez dwóch mężczyzn, którzy wepchnęli ją do samochodu i zawieźli do mieszkania położonego w suterynie, gdzie wielokrotnie dokonali na niej gwałtu i trzymali ją uwięzioną przez 7 tygodni. Gdy jej porywacze spalili lub wychodzili z domu pilnował jej olbrzymi, groźny pies.

Poszkodowana jest córką pracownika urzędu skarbowego; rodzice zgłosili policji o zniknięciu w dniu, kiedy nie wróciła do domu, ale wszelkie poszukiwania nie dały oczywiście rezultatu. Obecnie umieszczono ją w szpitalu Billings Hospital w stanie szoku emocjonalnego, a na zlecenie lekarzy policja musiała zaniechać dalszych indagacji.

nimi i pracodawcą nie zostały przedsięwzięte od tamtego czasu do połowy września.

Brockett oświadczył, że żądania kontrolerów w znacznym stopniu dotyczą warunków pracy. Między innymi żądają oni, aby wieże kontrolne obsługiwaliby ludzie z wysokimi kwalifikacjami, żądają zwiększenia wymagań kwalifikacji kontrolerów, lepszych kursów doszkalających.

Brockett dodał, że pikietowanie ma rozpocząć się od poniedziałku. Przedstawiciel Komisji Lotnictwa oświadczył, że jest ona powiadomiona o zamierzeniach kontrolerów ruchu i oczekuje, że pikietowanie rzeczywiście może rozpocząć się w zapowiadany terminie, ale odmówił komentarza na ten temat.

Wyniki Ciągnięcia w Loterii Stanowej

W ciągnięciu loterii stanowej, w czwartek, wylosowano w grze Gold Strike następujące numery: 22, 24, 41, 33.

Budżet Miejski Wywołuje Krytykę

Trzech radnych miejskich, alderman Ross Lathrop, Dick Simpson i Martin J. Oberman zaatakowali proponowany przez mayor Bilandica budżet miasta na rok 1978, zarzucając, iż rozrzućnie dysponuje pieniędzmi podatkowym.

Ich zdaniem można z powodzeniem dokonać poważnych cięć w budżecie; zwłaszcza wydatki przewidziane na potrzeby departamentu ulic i kanalizacji oraz na departament straży pożarnej są, zdaniem aldermenów, rozdęte do karykaturalnych rozmiarów.

Samobójstwo w Więzieniu

Straż więzienna odkryła w jednej z cel więzienia powiatowego zwłoki Charlesa Burnson, 21, który oczekiwał procesu o zbrojny napad na mieszkanie córki właściciela klubu sportowego White Sox, Bill'a Veeca'a.

Burnson powiesił się na prześcieradle.

Katastrofa z Winy Motorniczego

Krajowa rada bezpieczeństwa w publicznych środkach komunikacji (National Transportation Safety Board) orzekła w czwartek, po zakończeniu śledztwa, że katastrofa kolejowa CTA, jaka zdarzyła się w Chicago w dniu 4 lutego br., w której zginęło 11 osób a ponad 200 było rannych, była spowodowana nieuwagą motorniczego.

Rada obciąża winą Stephena A. Martina orzekła, że prowadził on pociąg ze zbyt wielką, niedozwoloną szybkością i nie zauważył czerwonego sygnału. W rezultacie uderzył od tyłu w wagony kolejki Ravenswood, powodując wykołowanie kilku wagonów. Wypadek zdarzył się w Śródmieściu, przy ulicy Lake i Wabash.

Martin, który został zwolniony przez CTA w dniu 4 sierpnia br. zeznał, że zauważył czerwone światło, zwinął szybkość, ale nie widział pociągu Ravenswood, a gdy go zauważył było już za późno.